№ 86. Kraków, 13 Kwietnia — Niedziela. Rok 1879.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w Państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
" " Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya »CZASU« tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. **Dołączenie do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za 1 złr. od 100 egzem. dla miejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadsyłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya »CZASU« w głównym składzie tytoniu Nr. 1 przy ulicy Halickiej Nr. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie n. M.) Rotter & Comp.

Kraków 12 kwietnia.

Ogólną cechą obecnej chwili jest jakieś znużenie i bojaźń, jakby wiek nasz zwątpił o drodze jaką obrał, o zasadach, którym służył o ludziach, których wielkość przedwcześnie ogłaszał, o dążeniach i celach jakie sobie wytknął i namiętnie do nich zdążał, a osiągnąwszy je doznał rozczarowania.

Zwrot ten i to zwątpienie wykazaćby można w życiu umysłowem, w tem, co postęp i cywilizacya humanitarna zapowiadała światu, a czego nieziściła, w teoryach ekonomicznych, które miały przynieść dobrobyt i pomyślność a pomnożyły niedolę, zbliżając nowe, straszne problemata walki społecznej, w materyalistycznym kierunku nauk, który człowieka niweluje ze zwierzęciem, w realizmie sztuki, gdzie gasną ostatnie promienie ideału, wreszcie w najnowszych systematach filozofii, która do niedawna wzbijając umysł ludzki w dumę, że własną mocą zdoła wszystko rozwiązać i wszystko zdobyć, że wykradnie najwyższe tajemnice niebu i poprawi dzieło stworzenia, teraz załamuje z Hartmanem i innymi ręce i kończy teoryą rozpaczy, doradzając ludzkości zbiorowe samobójstwa, aby położyć kres wszelkiemu życiu, które według niej jest absolutem złego. Oto, do czego w teoryi dochodzi ów racyonalistyczny humanitaryzm wyzwalający człowieka od Boga.

Te same znamiona zwątpienia wykazaćby można w życiu politycznem i społecznem. Polityka, życie parlamentarne i obroty dyplomatyczne nie budzą już tego zajęcia, jak do niedawna, bo świat wątpi o możności rozwiązania wielkich spraw międzynarodowych lub wielkich problematów wewnętrznych środkami dyplomacyi lub parlamentaryzmu, a z przerażeniem pogląda na wzbierające nowe żywioły i nowe sprężyny ukrytego działania, które zdają się grozić kataklizmem politycznym i owem samobójstwem społecznem, jakie doradzają najnowsi mistrze filozofii.

Kiedy oczekiwano ostatniego aktu dramatu kwestyi wshodniej, zaszła nagła zmiana i ukazała się, jakby jedna z scen „Komedyi Nieboskiej.“ Socyalizm powszechnie przez myślicieli i polityków, moralistów i ekonomistów uznany za utopię, wzbiera znów na wielu punktach Europy i zatwierdza się nie zasadami reformy, nie planem nowej budowy, lub programem nowego systemu, ale jako straszna plaga, jako czynnik rozkładu i zniszczenia, jako wyraz wszystkich nienawiści, żądz i chuci, które materyalny postęp wieku ustawicznie podniecał a niezdołał zaspokoić, jako narzędzie owego zbiorowego samobójstwa całej cywilizacyi. Francya chyli się znów w ten chaos rewolucyjny i rehabilituje bohatyrów Komuny. W Niemczech wstrzymane pociągi na szachownicy dyplomatycznej, bo gracz który, równocześnie wszystkich szachować umiał, obmyśla środki, aby zdusić hydrę socyalizmu, która królóbójczemi zamachami zbudziła uśpioną czujność. W Rosyi wreszcie, zamiast dążenia do lepszego stanu rzeczy, chorobliwe, obrzydliwe zachcianki groźne dla wszystkich a objawiające się teroryzmem skrytobójstw; a ta rewolucya nowej metody ma już rząd podziemny i trybunały tajemne i grozi krwawą pożogą.

Już niestety i do nas, gdzie tyle spustoszeń i zwalisk, ale najmniej społecznych nienawiści, ekonomicznego ucisku, materyalnej walki o byt, wichry świata przynoszą to zażewie z obcych ognisk.

Czyż ta pożoga przejdzie przez świat, zniszczy wszystko, co cywilizacya wydała z siebie i rozłoży społeczność w atomy? Bez wątpienia jeżeli nie stanie się ostrzeżeniem i groźbą społeczności chrześciańskich, narodów i państw, aby odwróciły się od bałwanów wieku, aby czerpały zdrowie w źródłach przedwiecznej prawdy i szły za tym, który rzekł: Jestem drogą, prawdą i życiem.

Bo idea chrześciańska kojąc niedole, staje się nieprzełamaną tarczą przeciw duchowi zniszczenia. To też, gdy wszędzie znamiona trwogi, zwątpienia, filozoficzne teorye rozpaczy, gdy dolatują hasła zagłady — wśród społeczności wierzących trwa ufność i niezachwiana nadzieja. Nie, cywilizacya nie przepadnie i budowla społeczna nie runie w gruzy, byle podwaliny opierały się na prawdzie przedwiecznej. Socyalizm niszczy nauki wieku popychają świat do samobójstwa. Ewangelia świat odradza, a Ten, co dziś z grobu powstaje, zmartwychwstaniem swem okupił człowieka od śmierci, społeczność ludzką od zagłady. Im więcej złego i straszliwsze dokoła obłędy, tem Jego tryumf pewniejszy. Patrzmy: niedawno wołano, aby Chrystusa panowanie na ziemi skończyć i Kościół rozwalić, a dziś ci sami, co ostatni chcieli mu zadać cios, trwogą zdjęci na widok nowych klęsk i zniszczeń, zwracają się ku wzgórzu Golgoty, wołając: przywrócić wiarę, religię wśród ludu wzmacniać, i witają wraz z wierzącymi Zmartwychwstałego. Alleluja! wołajmy, bo z Chrystusem, który z grobu powstaje, odradza się wszystko, co z idei chrześciańskiej wypłynęło, bo w tej tajemnicy zwycięstwa nad śmiercią Boga-człowieka, zadatek nieśmiertelności społeczności chrześciańskiej.

Otrzymaliśmy następujące pismo z podpisem jednego ze znakomitych obywateli kraju naszego:

Lwów 9 kwietnia 1879.

Swobody życia i rozwoju narodowego, których my Polacy używamy w części dawnej Polski pod berłem austryackiem, zawdzięczamy Najjaśniejszemu Panu.

Przy nadchodzącym obchodzie srebrnego wesela Ich ces. i król. Mości, Wydział krajowy, instytucye krajowe i miasta stołeczne złożą wyraz swej czci i wdzięczności.

Łaskawy Monarcha raczył zezwolić, ażeby szlachta polska osobno złożyła u stóp Tronu swój hołd i swoje życzenia. Pożądanem jest zatem, aby zastęp jadących był jak najliczniejszy. Krótkość czasu nie daje możności zjechania się i naradzenia w szerszych kołach. Nawet wybór przewodniczącego deputacyi dokonanym będzie dopiero w Wiedniu.

Zawiadamiając W. P..., że myśl deputacyi popierają J. E. X. Arcybiskup Wierzchlejski, Namiestnik Alfred hr. Potocki, Marszałek krajowy Ludwik hr. Wodzicki, Kazimierz hr. Krasicki, Włodzimierz hr. Dzieduszycki i wielu innych, upraszamy o wzięcie osobiście udziału w deputacyi i o wezwanie obywateli swojej okolicy, aby do niej przystąpili.

Chciej W. P... zawiadomić telegraficznie najdalej do 18 b. m. Kazimierza hr. Krasickiego, (Lwów, Towarzystwo kredytowe ziemskie), czy sam.... i kto obok Niego weźmie udział w deputacyi.

Dzień zjazdu w Wiedniu 21 kwiecień; po bliższą informacyę zgłosić się należy do Koła polskiego (*Hôtel de France*) w godzinach wieczornych tegoż dnia.

Deputacya złoży swoje życzenia w stroju narodowym.

Wobec łaskawego zezwolenia Monarchy, zbytecznem byłoby rozwodzić się nad znaczeniem i doniosłością deputacyi, która stosownie do powyższej odezwy uda się na obchód srebrnego wesela JCK. Mości. Najwymowniejszym jest tu sam fakt. Z jednej strony obywatelstwo kraju naszego pamiętne dobrodziejstw, które w tych ciężkich dla narodu polskiego czasach spadły na część jego z łaski i woli panującego nam Monarchy, korzysta z uroczystej chwili, aby zbiorowo wyrazić uczucia wdzięczności i czci, któremi dla jego osoby przejętem jest; z drugiej strony Monarcha życzliwie przyjmuje tę myśl, i chce, aby w dniu dla niego drogim stanęła obok tronu także szlachta polska. Ubliżającą dla naszego obywatelstwa, a zbyteczną w kraju naszym byłoby rzeczą zachęcać do objawów wdzięczności i przywiązania dla Monarchy obecnie panującego, który nam zapewnił używanie języka ojczystego, oraz instytucyj narodowych, dla twórcy i opiekuna jedynej dziś na całym obszarze ziem naszych Akademii polskiej. Jak w tylu innych wypadkach, tem więcej w tym, wszyscy spieszyć będą ochoczo, bo z przekonania.

Ale oprócz potrzeby objawienia i wynurzenia nieodmiennych we wszystkich warstwach naszego społeczeństwa uczuć dla Monarchy, jest jeszcze przy tej sposobności coś bardzo ważnego dla kraju naszego do spełnienia; jest bowiem do zachowania i wzmocnienia jego w monarchii stanowisko. W dniu srebrnego wesela JCK. Mości staną przy tronie podobne jak ta, o której mowa deputacye z innych krajów koronnych i z pobratymczych nam narodów. Zależy zatem wielce na tem, aby polska deputacya i wobec Korony i wobec ludów monarchii i wobec obcych przedstawiła się poważnie, odpowiednio do miejsca przynależnego naszemu krajowi i narodowi. Stać się to może jedynie za bardzo licznym, jak najliczniejszym w deputacyi udziałem obywatelstwa. Niewątpimy o nim, bo wiemy, jak głęboko zakorzenionem jest w tych, którzy w deputacyi udział wziąść mają, uczucie obowiązku, poczucie tego, co winni krajowi, sprawie publicznej i narodowi ci, którzy celniejsze w nim zajmują miejsca.

Od deputowanego do Rady państwa X. Dra Chełmeckiego odbieramy następujące pismo:

„Die Rechtsinstitute sind die Säulen, auf welchen der Bau der Gesellschaft ruht“.

Ernst v. Moy de Sous.

Czy p. minister Stremayr zdoła w Radzie państwa zamiar swój co do udatowania biskupstwa krak. do skutku doprowadzić, o tem dziś z pewnością wyrokować nie można. To pewna, że na teraz jest tu już paru posłów niemieckich, którzy przeciw temu przemawiać zamierzają. Zdążając do oszczędności bezwzględnej opierają się na argumentach arcyciekawych. Twierdzą bowiem, że skoro Archidyecezya wiedeńska, licząca ludności katol. 1,527,254, przez jednego zwierzchnika jest administrowaną, może dyecezya tarnowska wraz z dyecezyą krak. ryczałtowo ilość dusz 1 247,682 obejmująca, być wygodnie razem połączona.

Istota czynności biskupa polega na wizytowaniu kościołów, informowaniu się na miejscu o ich potrzebach, udzielaniu nauk potrzebnych i administrowaniu Sakramentu Bierzmowania. Miara czynności biskupa nie zależy więc w pierwszym rzędzie od większej ilości dusz, ale raczej od terytoryalnej rozciągłości dyecezyi, tudzież od tego, czy drogi są dogodne, czy kościoły rozrzucone są po stromych górach, rzekami i strumykami odgrodzonych. Miara czynności biskupiej zależy również od tego, czy biskup ma pomocnika (*Vicarius in pontificalibus*) (*Weihbishof*), czy ma w kapitule prałatów infułowanych, czy ma opatów z juryzdykcyą biskupią, czy rezydencya biskupa znajduje się w centrum dyecezyi i t. d.

Tłomaczyłem tym panom, że porównanie jest zupełnie mylne. Albowiem archidyecezya wiedeńska co do rozległości jest znacznie mniejszą od samej dyecezyi tarnowskiej, ma komunikacye nader ułatwione, ma oprócz arcybiskupa do pomocy biskupa, kilku prałatów infułowanych, opatów i biskupa wojskowego. Tego ani w Krakowie ani w Tarnowie niema.

„Przychylimy się chętnie do Waszego wniosku“, rzekłem, „jeżeli równocześnie uchwalicie dotacyę dla biskupa pomocniczego w Krakowie, tudzież dotacyę dla oficyała, jaki już za czasów austryackich w Starym Sączu fungował“. Ba, toby daleko więcej kosztowało, odpowiedzieli i opierając się na sprawozdaniu Wydziału budżetowego utrzymywali, że jedna połowa dyecezyi tarnowskiej ma być dodaną do dyecezyi przemyskiej a druga do krakowskiej.

Dla zoryentowania się muszę tu nadmienić, w jakim porządku dyecezye po sobie następują.

A. Co do ilości dusz: Wiedeń, Praga, Lutomierzyce, Królograd, Lwów, Tarnów .....

B. Co do rozległości: Seckan, Budiejowice, Lwów, Lwów, Przemyśl, Przemyśl, Tarnów ..... Wiedeń.

Kraków sam ma 21·14 mil □ a razem z Tarnowem 278 03 mil □.

Widzimy, że dyecezya Przemyska już w obecnym stanie swoim większą jest co do rozległości od dyecezyi Tarnowskiej. Jeżeli słusznym jest aksyomat: *beneficia nemini obtrudendă*, toć zapewne nikomu i ciężaru dowolnie narzucać nie można. Biskup przemyski tego ciężaru, który siły jego przechodzi, przyjąć nie może a Stolica św. mając na oku dobro Kościoła św. nie zezwala na suppresyę dyecezyj, ale chętnie widzi z jednej większej powstające mniejsze.

Czy rząd się w tej mierze łudzi? Bynajmniej. Wszak ledwie kilka miesięcy upłynęło, jak otrzymał od Stolicy św. odmowną i to stanowczą odpowiedź co do zamiaru połączenia tarnowskiej dyecezyi z krakowską. Takie same stanowcze odpowiedzi otrzymał niemal równocześnie co do połączenia innych południowych dyecezyj, właśnie w tym czasie wakujących: Kotar w Dalmacyi, Parenzo i Pola w Istryi, Veglia także w Istryi i t. d. Gdy te trzy dyecezye razem tylko 146,136 dusz liczą i gdy rząd właśnie w czasie opróżnienia stolic biskupich negocyacye z Rzymem prowadził; zdawałoby się, że tak małe dyecezye łatwo z innemi połączone być mogą. Atoli i w tym razie nie odstąpiła Stolica św. od zasad tradycyjnych i na połączenie, respective na supresyę nie zezwoliła.

Nie zezwoli więc nigdy i na supresyę dyecezyi tarnowskiej.

Ale przypuśćmy na chwilę, że biskupstwo Tarnowskie zostanie zniesione. Czy wtedy fundusze tego biskupstwa wpłynęłyby do kasy rządowej, jak mniemają posłowie niemieccy? Nie.

Przypomnijmy sobie, że pod d. 4 lipca 1785 zawartą została w Warszawie konwencya: *Convention entre l'administration de l'Evêché de Cracovie et le gouvernement de Léopol, concernant la séparation de la Galicie occidentale du diocèse de Cracovie, approuvée par l'administrateur à Varsovie le 18 Octobre 1785, par le chapitre à Cracovie le 22 Octobre 1785.*

Według tej konwencyi biskupstwo Krakowskie i Kapituła Krakowska odstąpiły znacznych dóbr, kapitałów i dziesięcin, w Galicyi zachodniej się znajdujących, na udotowanie biskupstwa Tarnowskiego. Fundusze te stanowią dotąd dotacyę biskupstwa Tarnowskiego, i są, jak były pierwotnie własnością duchowną. Gdyby więc biskupstwo Tarnowskie przez rząd austryacki zwiniętem zostało, wtedy konwencya byłaby zerwaną a obie strony kontraktujące powróciłyby *in statum, quo ante*. Słowem, fundusze będące czysto natury duchownej powróciłyby do źródła pierwotnego t. j. do biskupa Krakowskiego i kapituły Krakowskiej. *Cessante causa, cessat effectus.* Tego domaga się prosta loika i sprawiedliwość. Mylą się więc ci, którzy mniemają, że na tem zyskałby skarb państwa lub fundusz religijny.

Wiedeń d. 10 kwietnia 1879.

X. Jan Chełmecki.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Od granicy rosyjskiej 8 kwietnia.

Dzienniki rosyjskie w całej tej rewolucyi jaka się tu obecnie szerzy, grają rolę *„des petits ingénus“*. Co to się dzieje? jakie to tajne towarzystwo? zkąd powstało, dokąd dąży? Co robi nasza policya? Gdzie jej dawna przezorność, gdzie czujność? Co robi nasza inteligentna część społeczeństwa? itd. itd. Ej, panowie, bądźcie więcej szczerymi, wiecie wy dobrze, co się dzieje i dla czego. Przypomnijcie sobie rok 1863, zaglądnijcie do dzienników waszych od tego czasu, zaczęliście dzwonić na gwałt; trzeba, mówiliście, żeby rewolucyę powszechną, która wrzała podług was w całem społeczeństwie polskiem, stłumiło społeczeństwo rosyjskie, domagali się o rozwiązanie wam ku temu rąk, i jakżeście z tego skorzystali? oto chcieliście rewolucyę zwyciężyć rewolucyą, my byliśmy „Girondynami“ wy staliście się „Jakobinami“. Cóż robił rząd wasz? Oto chwycił się tego środka, gdyż zaraz po programie *Ułutszenia krestianskaho byta* postanowił program: *Car i mużyki*. Ten program dziś wypełnia się: *Zemla i wola* odpowiada i harmonizuje z *Car i mużyki*. Car swoją wolą dał na pastwę ziemię, to jest kraj „mużykom“. Kwestya socyalizmu stanęła na porządku dziennym w Rosyi. Skreślmy pokrótce jej przebieg: „Ustawy organiczne“ (położenia o krestijanach), które były nadane w skutek ukazu 19 lutego (3 marca) 1861 roku, dawały na własność tę część ziemi, na której była siedziba włościańska z ogrodami. Była to konieczność i tę wszyscy właściciele zrozumieli i sami ją postanowili i przyjęli, ale inna ziemia, którą używali chłopi była „wolą Cara“ wyjęta z pod nietykalności prawa własności i została oddana „gminom“, jako wieczyste *usum frui*, ale gminom w rozumieniu rosyjskiem: dla takiej posiadłości, potrzeba było rozszerzyć prawa gminy rosyjskiej na całą przestrzeń monarchii, na *a*) prowincye południowe rosyjskie, posiadające obszary ogromne ziemi, kolonizowane przeważnie za czasów Katarzyny II, i w których gmina rosyjska nie egzystowała; *b*) na kraje małorosyjskie i noworosyjskie, gdzie także o tej gminie nie słyszano; *c*) na kraje polskie, gdzie jej zupełnie nie rozumiano. Gminy te odebrały najobszerniejszy samorząd, o którym w Europie i pojęcia nie mają; są to małe rzeczypospolite, rządzące się w najważniejszej rzeczy w prawach własności, prawami zwyczajnemi, gdzie każdy członek przywiązany jest do gleby i administracyjnie i ekonomicznie. Dla takiej organizacyi, potrzeba było zmienić zupełnie zarząd policyjny, tego przepomniano i w tym leży błąd największy rządu. Zamiast „pomieszczyków“, przy których rząd administracyjny i policyjny kraju, władza administracyjna przeszła do rąk „mirowych diejatelej“, których lud zaraz ochrzcił mianem „morowych diejatelej“, władza policyjna pozostała nominalnie w ręku nielicznej policyi. Nie dodano liczby powiatów (ujezdów), nie zmniejszono obwodu okręgów (stanów). Komisarz okręgowy (stanowoj prystaw) miał i ma dotychczas pod swoim zarządem przestrzeń ziemi w przecięciu 10 kwadratowych wiorst (jedna z najludniejszych gubernij, Podolska ma stany 4 kwadratowych wiorst zawierające) i na takowe jeden komisarz, jeden pomocnik i 4 żandarmów (rozsyłnych), którzy rzeczywiście nie stanowią żandarmeryi, ale tylko są posłańcami, jak to nazwa sama dowodzi. Oprócz tego cała inna ludność powiatu: pomieszczyki różnego rodzaju i ich rządcy, ekonomowie i dzierżawcy, popi i ich rodzeństwa liczne, urzędnicy i wojskowi dymisyonowani, rozmaite klasy ladacości mniej więcej osiadłej, najwięcej luźnej, są pod okiem tej policyi tak nie licznej i która z powodu fizycznej niemożności jest bezwładną. Władza policyjna nad gminną, kończy się u jej granicy, bo samorząd gminy i jej solidarność tamuje działanie zwykłej policyi a „wołostnoj“ (wójt—mer) zakrywa swoją osobą wszystko co się dzieje w gminie, odpowiedzialność jego żadna, gdyż on się więcej boi „gromady“ jak stanowego i prawzika. Dodajemy do tego, że od czasu tego pozornego uwolnienia chłopów, pokasowano generał-gubernatorstwa, a policya zostaje pod władzą gubernatorów, którzy sami są w zależności od „zarządu gubernialnego“ (gubernskaho uprawlenia) złożonego z samych łotrów, których przedajność solidarna dobrze znajomą.

Generał-gubernator, zawsze figura, jest (jeżeli chce) obrońcą kraju, którego potrzeby mniej więcej zna i jego zarząd, zupełnie mu podległy (kancelarya) jest organem mniej więcej decentralizującym; wpływ jenerał-gubernatora w wielu razach pożyteczny, w każdym razie mniej szkodliwy i tyraniczny, jak despotyzm małych urzędniczków, którym gubernator nie może stawić czoła, bo go przez „zarząd gubernialny“ wygryzą.

W takim stanie rzeczy nastąpiło nadanie arbitralne własności całych obszarów ziemi, w prowincyach polskich na rzecz gmin i na ich własność zupełną. Car rozkazał „żeby chłop był zadowolony“ i chłop został zadowolony, ale w części tylko, bo instynkt pożądliwości, w człowieku nieoświeconym jest i będzie bez granic. *Per fas et nefas* starano się jak najwięcej i jak najtaniej oddać ziemię chłopom włączając i tę, która nie była nigdy w ich używaniu. Obszary chłopskie przeciętnie zagarnęły ⅔ całych gruntów niegdyś w posiadaniu panów zostających. Litwa została zrujnowaną, mniej Królestwo, bo tam kultura była większa, najmniej Urkaina i Podole, bo obszary były wielkie i ziemia dobra. Ale co przeprowadzenie tej likwidacyi kosztowało? Trzeba było oddalić wszelką krajową inteligencyę od tej rewolucyjnej czynności, a sprowadzić z Rosyi i Małejrosyi „diejatielej“. Do Podola, Wołynia i Ukrainy, najwięcej napłynęło Małorysyan. Starali się oni przy tej zręczności upiec swoją grzankę. Każdy z tych małych „morowych infuzoryj“ przyniósł z sobą cząstkę miazmatu, który teraz grasuje przeważnie w tych stronach. Z początku były zajścia z jenerał-gubernatorem i policyą, za rządów Bezaka i Dandukowa, policya była zupełnie usuniętą od wpływów na administracyę. Zaraz się pokazało, że każdy z tych małych tyranków działał pod wpływem jednej silnej organizacyi; myślano z początku, że to była ręka rządu, pokazało się, że prawdziwym instygatorem była prasa, która z Moskwy i Petersburga działała ciasami, na miejscu (jak *Kijewlanin*) ciągle.

Każda niesprawiedliwość, znalazła obronę najprzód w *Mirowym zjeździe*, potem w *Gubernskim po krestianskim dielam prisutstwii*, nakoniec w prasie miejscowej i stołecznej. Nie było oszczerstw, kłamstw, którychby nie rozgłaszano na korzyść socyalizmu (to jest nihilizmu), pod pretekstem wykorzenienia polskości i szlachectwa, a podburzenia ludu. Ale do ludu to niedoszło, bo lud nie czyta; za to liczna klasa luźna, a głodna, chciwa miejsc, zbogaciwszy się na nich, zaczęła dopominać się, że jeżeli dzięki jej działaniom, polepszonym został *krestianskij byt*, to niech i oni dostąpią tego polepszenia. Konstytucya stała się hasłem: miała ona wypłynąć z zakłopotania rządu wojną i finansami; ale przeszła wojna, a o konstytucyi słychać nie było. Ta więc zawiedziona klasa rzekła sobie: *sic vos non vobis.* Ale w ręku tej klasy jest zarząd całego kraju. Możemy się mylić, ale są wszelkie poszlaki, że ten sam „rząd ukryty“, który rozkazywał w czasie po stłumieniu naszego nieszczęśliwego ruchu, podczas likwidacyi włościańskiej, i którego działania były widoczne w solidarności wszystkich *diejatielej*, ten sam „rząd ukryty“ dziś jest rządem głównym nihilistów. Wtajemniczone w ten związek niektóre dzienniki rosyjskie, a może i większa ich część, nieśmiało zaczynają mówić „o reformach ogólnych i zupełnych“, któreby rozwiązały ręce społeczeństwu, to jest po prostu o konstytucyi. Zapóźno i zawcześnie moi panowie. Gdyby był cesarz Aleksander II, zamiast zacząć reformę z dołu, zaczął ją z góry, przez nadanie konstytucyi, której pierwszym artykułem byłoby „że każdy mieszkaniec jego państwa jest człowiekiem wolnym, podlegającym tylko prawu wspólnemu dla wszystkich“, dziś po 25 roku panowania swego, cieszyłby się owocami błogiemi tej ustawy. Stało się inaczej, zaczął z dołu, poruszył męty, usunąwszy inne klasy nie tylko od działania, ale od wpływu na tę reformę. Dziś nie pora domagać się konstytucyi. Byłoby to wielkiem ustępstwem i wielką słabością ze strony rządu, „nadać ją choćby najmądrzejszą, „już zapóźno“. Gdyby nawet rząd nienadawał jej, ale dozwolił zebraniu się zgromadzenia ustawodawczego (konstytuanty) jeszczeby gorzej postąpił, bo przy takiem wzburzeniu umysłów, przy takiej dezorganizacyi w całem państwie, niewiem coby z tego wynikło, najpewniej to co po 1789 r. we Francyi, a zatem „zawcześnie“.

Cóż więc robić? bardzo łatwa odpowiedź: naprawić ten stan rzeczy, jaki został popsuty przez błędną dążność rządu. Trzeba, i to najrychlej, między Cara i mużyków, zanim i do tych ostatnich dostanie się nihilizm, wstawić klasę ludzi, gotowych zawsze, klasę inteligencyi, jednem słowem pośrednią. A dla tego: 1) przyłączyć do gmin całą ludność w gminie zamieszkałą, bez różnicy stanów i posiadłości; 2) wójt gminy (wołostnoj) od wyborów, z warunkiem, żeby skończył szkoły średnie, miał posiadłość ziemską — tej lub jakiejkolwiekbądź gminie jednego powiatu; 3) przy każdej gminie ma być sędzia pokojowy od wyboru i urzędnik policyjny od korony (*wołostnyj pristaw*); 4) skasowanie gubernatorów i *gubernskich uprawlenij*; 5) rozszerzenie władzy naczelników powiatu (*sprawników*) i zależność ich wprost od jenerał-gubernatora; 6) nadanie stanowym praw sprawników, pod ich zarządem są urzędnicy policyjni przy gminach; 7) skasowanie *policejskich uprawlenij*, zamienić ich prostemi biurami albo kancelaryą naczelnika powiatu; 8) jenerał-gubernatorstwa po całej Rosyi, z prawami dotychczas im przysługującemi; 9) skasowanie szefa żandarmów jako szefa tajnej policyi, kto za wszystkich patrzy, ten wiele opuścić musi. Jeden człowiek w takiem państwie jak Rosya, dopilnować policyi sekretnej, albo politycznej nie jest w stanie. Władza wszelkiej policyi powinna być w ręku jenerał-gubernatorów, a koncentrować się może nawet w 3 wydziale, którego naczelnik niepowinien mieć władzy rozciąglejszej jak innych wydziałów kancelaryi Cara; 10) zaprowadzenie żandarmeryi (bez charakteru politycznego, szpieg w mundurze nie jest szpiegiem) w każdym powiecie; 11) zaprowadzenie straży polowej i leśnej od korony; 12) rozszerzenie praw *ziemstwa*, z których ziemstwo gubernialne ma zamienić *gubernskoje uprawlenije*, a powiatowe *policejskoje uprawlenije*, jedno i drugie rozumie się w sprawach administracyi a nie policyi.

To na razie i w przeciągu pół roku czasu, bo pożar wszędzie. Do dalszych reform należą: 1) zaprowadzenie ministeryum rolnictwa, któreby stało w obronie większej posiadłości i uregulowało stosunek jej do posiadłości mniejszych i gminnych. W państwie tak obszernem, czysto albo przeważnie rolniczem, dotychczas niemasz osobnego ministra rolnictwa; 2) przestanie ciemiężenia ludności katolickiej i szykany różnych sekciarzy i żydów, z czego tylko policya korzysta i demoralizuje się; 3) zaprowadzenie szkółek parafialnych podług języka i wiary; 4) zreformowanie uniwersytetów z instytucyj pseudo-niemieckich, a wziąć za wzór szkoły i liceum, jak te do tego czasu egzystują we Francyi.

Niech to tylko rząd zrobi, a co jest w jego władzy, kraj się uciszy, o konstytucyi przestaną mówić, i dadzą rządowi z czasem pomyśleć, kiedy i jak tę konstytucyę „nadać“, żeby z czasami ją gwałtem nie wzięli.

Zapewne *à la longue* rząd rosyjski jest w stanie pohamować nihilistów i większą część ich wywieść na Sybir, ale nihilizmu przez to nie zniszczą. Policya przyciśnięta, przy sądach wojennych połapie i osądzi winnych i niewinnych, a tych pewno więcej: w czasie takiego kataklizmu, herszty ujdą kary, a motłoch tylko ucierpi, potem jak komunardy doczekają się ułaskawienia. Chcąc wykorzenić „zarazę“ trzeba usunąć przyczynę tych miazmów, które wyradzają ten stan epidemiczny i chorobliwy. Przecież to tak rzecz logiczna.

Namiestnik mianował koncypistów Namiestnictwa: Wincentego Pola, Bronisława Wajdowicza, Dra Zygmunta Lenczewskiego, Seweryna Chrząszczewskiego i Dra Piotra Habala Dobrzańskiego, tudzież konceptowego adjunkta Mieczysława Alexandrowicza prowizorycznymi komisarzami powiatowymi;

konceptowych zaś praktykantów Namiestnictwa: Bolesława Szczerbińskiego, Ferdynanda Pawlikowskiego, Romana Szymanowskiego, Seweryna Wasilewskiego i Karola Strańskiego de Heilkron prowizorycznymi koncepistami Namiestnictwa. Namiestnik przeniósł dalej komisarzy powiatowych: Wincentego Pola z Liska do Brzozowa, Bronisława Wajdowicza z Drohobycza do Krosna, Dra Zygmunta Lenczewskiego z Kossowa do Trembowli, Piotra Hubala Dobrzańskiego z Namiestnictwa do Tarnowa, Mieczysława Aleksandrowicza z Rohatyna do Zbaraża, Władysława Machniewicza z Krosna do Stanisławowa, Juliusza Szumlańskiego z Zbaraża do Kołomyi, Emila Glenieckiego z Czortkowa do Tarnopola, Maryana Bandrowskiego z Trembowli do Czortkowa. W końcu przeniósł Namiestnik koncepistów Namiestnictwa: Romana Szymanowskiego z Namiestnictwa do Wieliczki, Seweryna Wasilewskiego z Namiestnictwa do Drohobycza i Jana Malawskiego z Tłumacza do Kossowa; a konceptowych praktykantów Namiestnictwa: Wiktora Zacśkiewicza z Wieliczki do Namiestnictwa, Dra Antoniego Niezabitowskiego z Namiestnictwa do Tłumacza, Antoniego Zawadzkiego z Namiestnictwa do Rohatyna, Dra Alojzego Pobudkiewicza z Namiestnictwa do Brzeska, Wiktora Łempickiego z Namiestnictwa do Wieliczki, Michała Sowińskiego z Namiestnictwa do Tarnopola, Jana Winiarskiego z Rudek do Kossowa, Stanisława Starzyńskiego do Tarnowa, Michała Towarnickiego z Tarnowa do Przemyśla, Ludzimiła Trzaskowskiego z Tarnowa do Namiestnictwa, Jana Majgiera z Namiestnictwa do Liska i Brunona Gludowicza z Namiestnictwa do Rudek.

Wiedeń 11 kwietnia. Wszyscy ministrowie węgierscy, którzy nie byli obecni w Peszcie, powrócili wczoraj wieczór do stolicy, albowiem, jak donosi *Pester Corresp*, odbyć się mają w tych dniach ważne posiedzenia rady ministrów, na których powziąć ma rząd uchwały co do przedłożeń mających stanowić przedmiot wspólnéj rady ministrów, która wkrótce odbyć się ma w Wiednie. Jak wiadomo, rozchodzi się o przedłożenia w sprawie administracyi Bośni i Hercegowiny, które wniesione być mają w obu parlamentach. Na tę wspólną radę ministrów udać się mają ministrowie węgierscy do Wiednia d. 19 b. m.

— Konsul austryacki w Widdynie został przez władze rosyjskie znieważonym. Nietylko nie uczyniono zadość protestowi jego przeciw licytacyi rzeczy poddanego austryackiego, ale znieważono wprost osobę. Urzędnik sądowy oświadczył mu, że sąd bułgarski ani nie zna konsula austryackiego, ani nie uznaje praw konsularnych, a rosyjski gubernator Widdyna kazał go policyantowi za drzwi wyrzucić. *N. fr. Presse* twierdzi, że jest to najłagodniejsze przedstawienie stanu rzeczy. Fakt ten został urzędownie sprawdzony, a wczorajsza *Polit. Corr.* donosi, że ministerstwo spraw zagranicznych poczyniło kroki w Petersburgu w celu uzyskania odpowiedniego zadośćuczynienia. Konsulem austryackim w Widdynie jest p. Teodor Neumann, który jest podobno Polakiem.

Rosya.

Spodziewana od lat kilku reforma podatkowa w Rosyi, zapowiedziana nareszcie została ukazem carskim, wydanym na imię ministra skarbu pod d. 4 kwietnia (23 marca), według *Prawitielstwiennego Wiestnika*, ukaz ten brzmi jak następuje:

„My Aleksander II, Cesarz i samodzierżca wszech-Rosyi, itd. itd. rozkazujemy:

„1) Przystąpić natychmiast do rozpatrzenia projektów o zniesieniu podatków, pobieranych dotychczas do skarbu państwa według systematu pogłównego (podusznego) i o wynalezieniu natomiast innych źródeł dochodów państwowych wraz z innym systematem opodatkowania.

„2) Dla rozpatrzenia tych projektów utworzyć pod przewodnictwem ministra skarbu komisyę specyalną z wyższych urzędników ministerstw: finansów, spraw wewnętrznych, dóbr państwa i sprawiedliwości, tudzież kontroli państwa i II wydziału własnéj mojéj cesarskiéj kancelaryi.

„3) Pozostawiamy ministrowi skarbu prawo wzywania do udziału w pracach komisyi osób, obznajomionych z kwestyami, podlegającemi rozpatrzeniu komisyi.

„4) Po ukończeniu prac swych i doniesieniu nam o ich rezultatach, komisya uzyska od nas rozkaz, tyczący się dalszego kierunku téj sprawy."

Dzienniki rosyjskie, oczywiście, cieszą się niezmiernie tym ukazem, przypisując zawartemu w nim rozporządzeniu doniosłość pierwszorzędną. Powiadają one, że jest on prawie tak ważnym i stanowczym krokiem na drodze reform dzisiejszego panowania, jak ukazy o reformie włościańskiéj, sądowniczéj, itd. *St. Piet. Wiedomosti* przy téj sposobności mówią: „Nareszcie kwestya, któréj rozwiązanie odraczane było tak długo w skutek nieprzewidzianych przeszkód, zostanie Bogu dzięki załatwioną. Podatki poduszne, wprowadzone jeszcze przez Piotra Wielkiego, a w dzisiejszych czasach tyle niewłaściwe, znikną w Rosyi na zawsze. Mówić coś o ujemnych stronach dotychczasowego systematu opodatkowania u nas, uważamy za rzecz zupełnie zbyteczną. Historya i nauka skazały na śmierć ten systemat oddawna, tembardziéj, że wskutek rozmaitych zmian i wpływów ubocznych, cały ciężar opodatkowania podusznego obarczał stan włościański wyłącznie niemal, niedotykając prawie innych klas społeczeństwa. Nie ma wątpliwości, że prace komisyi podatkowéj zdejmą z chłopów znaczną część tego ciężaru, i rozłożą go, jak słuszność każe, na klasy zamożniejsze: na posiadaczy większych własności ziemskich, na kapitalistów, fabrykantów, urzędników, itd. Pokładamy też nadzieję, że komisya potrafi tę ważną reformę przeprowadzić tak bezstronnie i umiejętnie, aby nikt nie miał prawa powiedzieć, że został w niéj ukrzywdzonym."

Inne organa prasy rosyjskiéj z większym jeszcze zapałem witają zapowiedź reformy podatkowéj. *Ruskij Mir* np. uderza przy téj sposobności w struny liryczne prawie na chwałę Cara, który nowym swym ukazem posuwa naprzód Rosyę w drodze dobroczynnych reform społecznych. „W dzień Zwiastowania — powiada ten dziennik — słowo Cara oswobodziciela obiegło całą Rosyę, zwiastując nowe dobrodziejstwo, i jakąż radością poruszyło serca wszystkich! Jeszcze dni kilka, a słowo to dojdzie do najmniejszéj wioseczki, do każdéj stepowéj chałupy, do każdego leśnego futoru szerokiéj ojczyzny naszéj, i wszędy: w miastach, siołach i wioskach włościanie i mieszczanie dowiedzą się z radością, że obarczające ich ciężary podatkowe w znacznéj części zmniejszonemi zostaną, że stan włościański i mieszczański, czyli tak zwane dotychczas „stany podatkowe" i we względzie podatków porównane będą ze wszystkiemi innemi stanami. Z jakąż wdzięcznością i zapałem modlić się będzie cała Rosya za zdrowie i długie życie wielkiego Cara oswobodziciela!"...

Ale „Car oswobodziciel," nie samym tylko „oswobodzaniem" zajmuje się teraz. Zaprząta go bowiem, dodaj czy nie przeważnie, myśl, nic z „oswobodzeniem" nie mająca wspólnego, bo przeciwnie, myśl krępowania uczącéj się młodzieży, ścieśniania szranków nauki i tamowania przystępu do jéj przybytków, które w przekonaniu rządu, dość zresztą uzasadnionem, stały się w Rosyi ogniskami skrajnych doktryn nihilizmu i głównym przytułkiem ich adeptów.

Dwa nowe rozporządzenia carskie świadczą o tym właśnie kierunku usiłowań tronu i rządu w Rosyi.

Pierwszym z nich jest ukaz, wzbraniający wychowańcom seminaryów duchownych prawosławnych wstępowania do uniwersytetów, szkół politechnicznych i w ogóle do wyższych zakładów naukowych, bez wstępnego egzaminu dojrzałości, gdyż dotychczas atestat świadczący o ukończeniu kursów w seminaryum duchownem stanowił dla jego uczniów kwalifikacyą bezwzględną do postąpienia na uniwersytet bez żadnych egzaminów wstępnych. Dzienniki rosyjskie widzą w tem rozporządzeniu jeden ze środków radykalnych przeciw rozkrzewianiu się nihilizmu i socyalizmu w wyższych zakładach naukowych, ponieważ, jak powiada *Nowoje Wremia*, „główny kontyngens adeptów skrajnych doktryn rewolucyjnych w uniwersytetach, stanowią wszędzie uczniowie, pochodzący ze stanu duchownego, jako proletaryat materyalny i moralny, niemający żadnych instynktów zachowawczych."

Drugi zaś ukaz tyczy się reformy akademii medyko-chirurgicznéj w Petersburgu która zostaje przemienioną w szkołę medyczną wojskową. U az ten brzmi jak następuje:

„Z początkiem roku szkolnego 1879—1880 rozkazujemy przystąpić do zreformowania akademii medyko-chirurgicznéj na zasadach następnych:

„1) Akademia będzie miała odtąd wyłączne zadanie kształcenie młodych lekarzy dla ministerstwa wojny, tudzież wydoskonalanie naukowe już zostających w tem ministerstwie na służbie. Dla czego też b. akademia medyko chirurgiczna ma się odtąd mianować akademią medyczno-wojskową.

„2) Zgodnie z powyższem przeznaczeniem Akademii, siły jej naukowe będą zamkniętemi wyłącznie w obrębie wykładu nauk specyalnie-medycznych, kurs zaś zupełny, ograniczony do lat trzech, obejmować będzie tylko przedmioty, wykładane dziś na trzech wyższych kursach akademii. Przyczem odnośne środki naukowe pomocnicze, służące do gruntowniejszych i wszechstronniejszych studyów nad rzeczonemi przedmiotami, mają być rozszerzane stosownie do potrzeby i do większych środków pieniężnych, jakie pozostaną wskutek zniesienia dwóch pierwszych kursów akademii.

„3) Według sił naukowych, któremi rozporządzać będzie akademia medyczno-wojskowa, liczba jej uczniów ogranicza się na teraz do 500. Z czasem atoli przez rozporządzenie osobne liczba ich może być zwiększoną do 650.

„4) Wstęp do zreformowanéj akademii, w początku dla 180 tylko osób, otwiera się dla tych jedynie uczniów, którzy będą mieli świadectwa o zadowalniającem zdaniu egzaminów z pierwszych dwóch kursów medycznych w którymkolwiek z uniwersytetów rosyjskich.

„5) Wszyscy uczniowie, którzy będą przyjęci do kompletu słuchaczów akademii, liczyć się będą w czynnéj służbie rządowéj w charakterze „kandydatów medycyny".

„6) Przy wstąpieniu do Akademii, uczniowie wykonywają przysięgę według roty przepisanéj. Wszyscy oni noszą ustanowiony uniform i podlegają przepisom, obowiązującym we wszystkich zakładach naukowych ministerstwa wojny.

„7) Wszyscy uczniowie pobierają stypendyum stałe po 300 rub. rocznie, a oprócz tego jednorazowy zasiłek pieniężny na umundurowanie jak przy wstępie do akademii, tak i przy wstępie do służby wojskowéj po ukończeniu kursu.

„8) Po skończeniu kursu, każdy uczeń akademii obowiązany jest przesłużyć w wojsku półtora roku za każdy rok pobytu w akademii. Od obowiązku tego nie są zwolnieni i ci, którzy rozpocząwszy nauki w akademii, kończyć je będą w którymkolwiek z uniwersytetów".

Jak widzimy ukaz ten nie mieści wcale motywów, zniewalających rząd do zreformowania akademii medyko-chirurgicznéj na wojskową. Niemniej jest wszakże wyraźnem, że jest wymierzony on specyalnie przeciw szerzeniu się nihilizmu w zakładach naukowych w Petersburgu. Dość bowiem przypomnieć niedawne manifestacye polityczne uczniów téj samej akademii, tudzież zważyć, że nowy ukaz liczbę ich zmniejsza prawie o połowę i krępuje ich przysięgą, uniformem, stypendyami, a przedewszystkiem — dyscypliną wojskową, która jak wiadomo, nie żartuje z tymi, co się z pod jéj przepisów uchylać ośmielają.

Mamy jeszcze do zanotowania nowy ukaz, który ogłasza *Ruskij Inwalid* „o powinności wojskowéj w Wielkiem Księzstwie Finlandzkiem". Ukaz ten zrobił wielkie wrażenie w całej prasie rosyjskiéj, ponieważ rozciągając na Finlandyę przepisy o służbie wojskowéj, obowiązującéj wszystkie stany, zastrzega, że wojsko Finlandzkie ma odbywać całą służbę wyłącznie w granicach swego kraju tylko, dla obrony jego i do żadnéj wojny zewnątrz tych granic użytem być niemoże inaczéj, jak za uchwałą sejmu krajowego. Wszystkie dzienniki rosyjskie wyrażają mocne niezadowolenie z takiego uprzywilejowania Finlandyi z ujmą dla wszystkich innych krajów cesarstwa, których ludność odbywa służbę wojskową bez żadnych ograniczeń i najczęściej przez cały czas pobytu w wojsku nie ogląda kraju rodzinnego. — I rzeczywiście, ta łaska szczególna dla Finlandyi, która korzysta z zupełnéj prawie autonomii i zdobywa coraz szersze prawa, gdy całe Cesarstwo pod absolutnym zostaje rządem, jest zgoła niezrozumiałą.

Na ostatek wspomnieć tu winniśmy o krążącéj znowu pogłosce w Petersburgu, na teraz, jak powiadają dzienniki, „już pewnéj", że wkrótce ma być ustanowione w Rosyi osobne ministerstwo policyi, jakie już istniało czas jakiś za panowania Aleksandra I. Już nawet wiadoma jest osoba, która ma otrzymać nowoutworzoną tekę ministeryalną, tylko dzienniki mówią, że wymienić jej nazwiska nie mają jeszcze prawa.

— *Nowoje Wremia* donosi o następującym wypadku, zaszłym w Kijowie d. 20 marca (1 kwietnia), który, jak domyślamy się, musiał dać początek wieściom prywatnym, przytoczonym już przez nas (patrz *Czas* z d. 11 kwietnia „Przegląd polit." o dopełnionym jakoby zamachu na życie jen.-gubernatora Czortkowa i ujęciu jego sprawcy przez policyę w chwili ucieczki. „Stójkowy policyant, ujrzawszy w ulicy (na Kreszczatiku) podejrzan go człowieka i poznawszy w nim jednego ze zbrodniarzy politycznych, którego właśnie poszukiwano, śledził go czas jakiś, a potem chciał go ująć znienacka; lecz ostrożny zbrodniarz spostrzegł to; sięgnął więc, wyjął z kieszeni rewolwer i szepnął policyantowi, że strzeli mu w łeb, skoro go nie zostawi w spokoju. Przestraszony o swe życie policyant udał, że odchodzi w inną stronę, niemniej wszakże z daleka nieprzestawał uważać dokąd się uda prześladowany. Gdy zaś ujrzał, że przejeżdżający w téj chwili dorożkarz ofiaruje mu swe usługi, z których też on korzystać zamyśla, puścił się za nim pędem, krzycząc do dorożkarza: „Trzymaj go, trzymaj!" Dorożkarz chcąc to spełnić, sięgnął do kołnierza nieznajomego człowieka, lecz ten w téjże chwili strzelił doń i ranił ciężko. Dorożkarz spadł z kozła krwią oblany, przestraszone konie uniosły dorożkę, stało się zamięszanie i tumult, z którego też zbrodniarz o mało nieskorzystał, bo już się był przedarł przez tłumy, lecz został zatrzymany i ujęty przez stróża sąsiedniego domu." Kto był ten zbrodniarz, o co oskarżony i dla czego przez policyę poszukiwany? sprawozdanie zamilcza zupełnie.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 12 kwietnia

Dziś rano przybył do Krzeszowic ze Lwowa Namiestnik hr. Alfred Potocki, który zabawi przez Święta częścią w Krakowie, częścią w Krzeszowicach. W ciągu jego tu pobytu, dyrektor Matejko wykona portret hr. Potockiego, jako marszałka krajowego.

— Odezwa, którą umieszczamy na czele dziennika spisana w licznem gronie obywatelskiem we Lwowie, następnie wydrukowana, rozesłaną została po całym kraju z podpisami kilkunastu znaczniejszych osobistości. Ta sama odezwa z datą Kraków, rozesłaną także została z podpisami kilku znaczniejszych obywateli Krakowa i okolicy. Nie potrzebujemy zwracać uwagi, jak pożądanem a nawet ważnem jest, aby w obecnem położeniu rzeczy, deputacya była liczną. Nadmieniamy tylko, że gdyby przypadkiem który z obywateli przez pomyłkę nie otrzymał osobnego zawiadomienia nie powinno go to wstrzymywać od udziału; przeciwnie ktokolwiek może wystąpić w stroju narodowym, nie wątpimy, że zgłosi się natychmiast do hr. Krasickiego w Towarzystwie kredytowem we Lwowie; i na to także zwracamy uwagę, gdyż trzeba, aby wcześnie wiadomem było przynajmniej w przybliżeniu z ilu osób składać się będzie deputacya.

— Dla B. Z. Stęczyńskiego złożyli: W. S. 1 złr., K. Niemczyk 1 złr., J. Walter 2 złr.

— Wczorajszy i dzisiejszy dzień, pomimo przejmującego chłodu, przedstawia niezwykły widok ruchu pobożnych, spieszących do kościołów dla zwiedzenia grobów, przy których odbywają się kwesty. Wczoraj o godzinie 6ej wieczorem odśpiewali członkowie Towarzystwa muzycznego pod kierownictwem p. Niedzielskiego hymn Lwowa *Stabat Mater* w kościele Ś. Anny wśród natłoku publiczności. Dziś odbędzie się rezurekcya w katedrze na Wawelu o godzinie 6ej a w kościele N. P. Maryi o godzinie 8ej wieczorem.

— W sali Towarzystwa sztuk pięknych wystawioną będzie na widok publiczny we środę (16go) i we czwartek (17go) teczka do adresu wystosowanego przez Wydział krajowy do NN. Państwa z powodu srebrnego wesela.

Dziś z rana o godz 9ej, gdy w tutejszym dworcu ustawiano pociąg towarowy mający odejść koleją Karola Ludwika, lokomotywa przejechała lampiarza kolei Tomasza Paćka, liczącego lat około 60. Zwłoki zabitego odesłano do Kliniki i zarządzonem zostało śledztwo, dla zbadania przyczyny tego przypadku.

— *Gaz Narodowa* wybucha gniewem, że *Czas* podał pierwszy konwencyę austryacko serbską. Na nieszczęście nie będziemy mieli sposobności odpłacić się jej wet za wet, gdyż jej nigdy się to nie zdarza.

— Dotąd nie wykryto sprawców rozboju dokonanego przed tygodniem na drodze publicznej na Bukowinie. *Czerniowitzer Ztg* donosi, że z osób napadniętych, cztery zostały zabite, dwie znajdują się w niebezpieczeństwie utraty życia, pięć jest ciężko a pięć lekko poranionych. Wartość złupionych pieniędzy i rzeczy nie jest jeszcze sprawdzoną. Opryszków było około 15, z tych niektórzy mówili po rusku inni po mołdawsku, za całą broń służyły im pałki i drągi. Ministeryum wyznaczyło 500 złr. nagrody za ujęcie zbrodniarzów. Rząd rumuński otrzymał wezwanie, aby zarządził śledztwo w Multanach z tego powodu.

— W marcu wysłano z Galicyi 35,773 depesz telegraficznych, mianowicie 333 rządowych, 472 służbowych i 34,968 prywatnych. W liczbie depesz prywatnych znajduje się 15,356 tak zwanych awizów. Nadeszło zaś 41,539 depesz, jako to: 341 rządowych, 4068 służbowych i 37,130 prywatnych. Liczba depesz przetelegrafowanych wynosi 105 490. Ogólna suma telegramów wynosi zatem 182,802. Za depesze wysłane z Galicyi wpłynęło 19 910 złr.

— Ministeryum skarbu przesłało okólnik do naczelników wszystkich władz skarbowych, stanowiący, aby polecili podlegającym im kasom nie tylko przy wymianie, lecz przy wypłatach z jak największą oszczędnością wydawać 1-reńskowe banknoty, natomiast o ile liczba niedosięga 5 reńskich, lub gdy zastrzeżona jest wypłata srebrem, płacić tylko reńskiemi srebrnemi. Banknoty 1-reńskowe przeznaczone są do wywozu i w takim razie wrócić można do wydawania ich, jeżeli szczególne okoliczności wymagają wypłaty w tej kategoryi znaków pieniężnych.

— Komitet dam stojący pod patronatem hrabiny Andrassy złożony z kół wyższej arystokracyi austryackiej celem zbierania składek na nieszczęśliwych mieszkańców Szegedyna, zebrał w krótkim czasie 15,000 złr. Nadto przesłało komitetowi gremium ministerstwa spraw zagranicznych 700 złr. Koncert Liszta, który jakeśmy donieśli odbył się w pałacu ministerstwa na Balplatz przyniósł 3,300, do czego oboje Cesarstwo dodali 1,000 złr.

— W Prusach zwrócono już baczną uwagę na lokale publiczne, zwane we Francyi *Caffés chantants*, a w Niemczech przez szyderstwo *Tingel-tangel*. Oto bowiem co czytamy pod tym względem w *Nordd. allg. Ztg*, a godziłoby się, żeby również w krajach austryackich rząd wziął tę sprawę do serca:

„Minister spraw wewnętrznych rozesłał właśnie okólnik względem surowego nadzoru i wdania się w potrzebie w tak zwane *Tingel-tangel*. Powiedziano w tym okólniku, że na tle przedstawień muzykalnych i deklamacyjnych pojawiają się w lokalach publicznych rozmaite wykroczenia naruszające porządek i obyczaje, które coraz bardziej uznawane są za niebezpieczne dla ludu i stają się przedmiotem zgorszenia publicznego. Wszystkim interesowanym władzom poleca się przeto wyraźnie, aby się starały uchylić takie wybryki z całą stanowczością. Nie jest zamiarem ograniczyć popisy muzykalne i deklamacyjne, o ile te trzymają się w ramach przyzwoitości; natomiast publiczne dobro nakazuje przeszkadzać takim popisom, jakie się odbywają w dziedzinie tak zwanych *Tingel-tangel*. Przedstawienia te nie należą do przedsiębiorstw teatralnych, o których mówi § 32 ustawy o przedsiębiorstwach, ale wielka część tych przedsiębiorstw ukrywa się pod opieką uzyskanych konsensów teatralnych. Takiemu nadużywaniu konsensów teatralnych należy przedewszystkiem zapobiedz przez surowe stosowanie przepisów policyjnych, tyczących się teatrów. Gdziekolwiek pokaże się, że pod firmą przedsiębiorstwa teatralnego utrzymuje się *Tingel tangel*, należy baczyć, czy na mocy niedozwolonego prowadzenia przedsiębiorstwa nie można go zamknąć. Również zachodzi pytanie, czy podobne nadużywanie konsensu teatralnego nie dowodzi braku odpowiednich przepisów co do odpowiedzialności i czy na tej podstawie nie można odebrać konsensu. W każdym zaś razie podobne zakłady podlegają ograniczeniom policyjnym wydawanym w interesie porządku publicznego co do zabaw publicznych. Władza policyjna ma prawo poddać takie widowiska surowej kontroli, kazać sobie wprzód doręczać na piśmie, co będzie śpiewanem lub mówionem i nieobyczajnych przedstawień zakazywać; gdzie zaś nie ma wyraźnych na to przepisów policyjnych, należy takowe wydać w drodze rozporządzeń. Nakoniec minister zwraca uwagę na stosowność poddania takich zabaw publicznych podatkowi gminnemu, co już w niektórych częściach kraju nastało na większe rozmiary i przyczyniło się do ograniczenia widowisk tingltanglów".

— P. Elżbieta Patterson-Bonaparte, wdowa po b. Królu westfalskim Hieronimie, bracie cesarza Napoleona I. umarła 5-go b. m. w Baltimore w Ameryce północnej w 94 roku życia. Hieronim pełnił służbę, gdy Napoleon był jeszcze pierwszym konsulem we flocie francuskiej przy wybrzeżu amerykańskiem. W r. 1803 zakochał się namiętnie, licząc lat 19 w pannie Elżbiecie Patterson, córce bogatego kupca w Baltimore i ożenił się z nią. Ale już w roku 1804 ogłosił się Napoleon cesarzem i poglądy jego na przyszłe losy rodziny Bonapartych w wyższe podniosły się sfery. Uznał on małżeństwo brata swego Hieronima za nieważne i wezwał go, aby się z żoną swą rozłączył. Hieronim za mało posiadał energii, aby się Cesarzowi oprzeć i spełnił jego wolę. Żonie jego było wzbronionem stąpić na ziemię francuską i Hieronim ożenił się w r. 1807 z księżniczką Katarzyną, córką króla wirtemberskiego. Zrzeczenie się Elżbiety Patterson było okupem, za jaki otrzymał koronę nowego królestwa westfalskiego. Lecz Elżbieta nie uznała z swej strony nigdy nieważności małżeństwa i zachowała prawo noszenia nazwiska Bonaparte. Gdy Napoleon III wstąpił na tron, uznany został syn Elżbiety za prawego potomka, lecz dzieciom jego odmówiono rangi należących do rodziny cesarskiej. Uroczysta rada familijna, która się niedługo przed klęską sedańską zebrała, potwierdziła orzeczenie Napoleona I i zaprzeczyła wnukowi Elżbiety Patterson pełnych praw rodu. Wszelkie inne odszczególnienie stało mu otworem; mówią nawet, że Cesarz Napoleon III ofiarował mu tytuł księcia, jeżeli się zrzeknie pretensyi, która stała w sprzeczności z prawem małżeństwem ks Hieronima z księżniczką Katarzyną. Lecz wnuk Hieronima wahał się narazić honor swej babki, a p. Elżbieta Patterston obstawała ciągle przy tem, że jest jedyną prawą małżonką Hieronima Bonapartego. Jako Hieronimowa Bonaparte żyła i jako Hieronimowa Bonaparte umarła.

— Jeden z najprzebieglejszych rosyjskich ajentów policyjnych Sergiej Ławrowski wysłany został do Półtawy, aby wpaść na trop szeroko rozgałęzionej tam organizacyi nihilistycznej. Przybywszy do Półtawy rozwinął Ławrowski wielką gorliwość, która nie byłaby może pozostała bezowocną, gdyby miłość nie stanęła temu na przeszkodzie. Pokochał on się w 17-letniej córce Popa półtawskiego Achristowa nie przypuszczając, że ideał jego serca jest — zaciekłą nihilistką. Po dwutygodniowej miłości udało się zręcznemu policyście i zdobywcy serc skłonić pannę Achristow do wyznaczenia mu nocnej schadzki w odległym od miasta parku. Z bijącem sercem zbliżał się Ławrowski na umówione miejsce, lecz zamiast uścisnąć swoje bóstwo, ujrzał się nagle otoczonym przez pięciu zamaskowanych nihilistów z sztyletami i rewolwerami, którzy go przywiązali do drzewa i oberżnęli mu nos i uszy. Broczącego we krwi nazajutrz dopiero odszukał policyant w okropnych męczarniach. W kieszeni jego znajdowała się kartka z napisem: „Oberżnęliśmy mu nos, bo jak wyżeł chciał nas zwietrzyć, a uszy dlatego, że się okazał osłem, zakochawszy się w jednej z naszych." Z powodu wielkiego upływu krwi Ławrowski znajduje się w niebezpieczeństwie życia a panna Achristow znikła z Półtawy bez śladu. Napastników nie odkryto.

Wiadomości policyjne: Straż policyjna przytrzymała: Anielę Jurkowską za oszustwo; Reginę Kaganek, za kradzież śledzi; Jacentego Locha, za kradzież garnka żelaznego; Jana Wolochowskiego, za kradzież klucza; Zieja Bardta za grę hazardowną, Jana Storska, za kradzież drzewa na robocie; siedm osób za pijaństwo.

TEATR. W poniedziałek d. 14 kwiet.: obraz ludowy w 4 aktach, ze śpiewami i tańcami, cryginalnie napisany przez Adama Staszczyka, z muzyką K. Hofmanna: *Noc Świętojańska*; we wtorek 15go dramat w pięciu aktach a sześciu obrazach pp. Dennery i Malieu: *Marya Joanna* czyli *Kobieta z gminu*. Początek o g. 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godziny 11-tej do 4-tej prócz poniedziałku — Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Dnia 11 kwietnia pochmurno, chłodno; termometr od 3·0 doszedł do 9·5 C. Barometr zaczyna zwolna opadać; o godz. 6ej rano dnia 12 kwietnia stan jego był 374 linia, termometru 2·8 C. Wiatr wschodni zimny.

— W niedzielę d. 13 kwietnia: Wielkanoc; Zmartwychwstania Pańskiego; ŚŚ Hermenegildy kr. i Idy p.; w poniedziałek Wielk. 14go Ś. Waleryana m.; we wtorek Ludwiny p.

Wiadomości bibliograficzne.

— *O wyborze książek dla dorastającej młodzi*, kilka słów do rodziców, opiekunów i nauczycieli, pobieżnie skreślił *K* Cieszyn 1879 w 8ce str. 34. Broszurka poczciwej tendencyi, dobrze napisana i pożyteczna.

— *Nasz cesarz Franciszek I*, żywot szlachetnego monarchy, dla ludu i młodzieży opisany z dołączeniem wizerunków Cesarza i Cesarzowej. Cieszyn 1879 w 16ce str. 37.

Sprawy sądowe.

Zakładanie ksiąg gruntowych.

Zakładanie ksiąg gruntowych w okręgu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie, uczyniło w I kwartale 1879 r. następujące postępy:

Otwarto nowe księgi gruntowe:

I. W okręgu Sądu obw. w Nowym Sączu.

W Sądzie powiatowym w Limanowej dla gminy: Zasadne.

W Sądzie pawiatowym w Nowymtargu dla gminy: Ludzimierz.

II. W okręgu Sądu obw. w Rzeszowie.

W Sądzie powiatowym w Przeworsku dla gminy: Łopuszka mała.

III. W okręgu Sądu obw. w Tarnowie.

W Sądzie powiatowym Kolbuszowej dla gminy: Krządka.

W Sądzie powiatowym w Pilznie dla gminy: Dulczówka.

W Sądzie pow. del. miejskim w Tarnowie dla gminy: Podlasie Dębowe.

IV. W okręgu Sądu kraj. w Krakowie.

W Sądzie powiat w Bochni dla gmin: Krzyżanowice wielkie i Majkowice stare.

W Sądzie powiat. w Kalwaryi dla gmin: Kopytówka, Nowe dwory, Pozowice, Wielkie drogi i Zarzyce małe.

W Sądzie powiat. del. miejskim w Krakowie gla gminy: Bronowice wielkie.

W Sądzie powiatowym w Skawinie dla miasta Skawiny.

W Sądzie powiatowym w Wojniczu dla miasta Wojnicza; razem dla gmin 16.

Z poprzednio wykazanemi (Nr. 20 *Czasu*) dla gmin kat. 641, a w szczególności:

W okręgu Sądu obwod. w Nowym Sączu	dla gm.	120
" " " Rzeszowie	"	61
" " " Tarnowie	"	113
" " kraj. w Krakowie	"	337

Obszar ziemi objęty księgami grunt. wynosi morgów ☐:

W okręgu Sądu obwodo. w Nowym Sączu	159,901
" " " Rzeszowie	168,814
" " " Tarnowie	152,185
" " kraj. w Krakowie	378,866
Razem 85 mil ☐	9766 morgów ☐

Ludność, która otrzymała księgi gruntowe wynosi głów:

W okręgu Sądu obwodo. w Nowym Sączu	78,624
" " " Rzeszowie	54,813
" " " Tarnowie	65,157
" " kraj. w Krakowie	231,656
Razem . . .	430,350

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ogólne Zgromadzenie galicyjskiego Banku kredytowego.

Dnia 29-go marca r. b. odbyło się we Lwowie, pod przewodnictwem zastępcy prezesa Rady nadzorczej p. Piotra Grossa posiedzenie szóstego zwyczajnego walnego Zgromadzenia akcyonaryuszów galicyjskiego Banku kredytowego.

Ze sprawozdania z czynności bankowych za rok 1878 i z przedłożonego rachunku strat i zysków wynika: Kapitał akcyjny (5000 akcyj po 200 złr.) wynosi 1 milion złr.; fundusz dotychczasowy rezerwowy wynosił: 39,251·96 złr.

Czysty zysk wynosi (łącznie z przeniesieniem zysków z roku poprzedzającego w kwocie 38,827·97 złr.) złr. 183,910·88. Po wydzieleniu 5% od kapitału akcyjnego t. j.: 10 złr. od akcyi w ogólnej kwocie 50,000 złr., ogólne Zgromadzenie uchwala pozostałą resztę: 133,910·88 złr. rozdzielić w następujący sposób: Na dotacyę funduszu rezerwowego przeznacza: złr. 9,508·29, dla Rady zawiadowczej: złr. 8,557·46, dla urzędników, tytułem tantiemy (5%) złr. 4,278·73, na kupon lipcowy, jako superdywidendę po 12 złr. od akcyi 60,000 złr., pozostałą zaś kwotę złr. 51,566·40 przenieść na rachunek roku 1879.

Uchwaliło przytem Ogólne Zgromadzenie zmienić §. 47 statutu w ten sposób, że odtąd, tytułem tantiem, wyznaczać się będzie: dla Rady nadzorczej 10%, dla dyrekcyi 5% i dla urzędników 5% czystych zysków, pozostałych po poprzedniem wydzieleniu 5% na kupon styczniowy i najmniej 5%, a najwyżej 10% na uposażenie funduszu rezerwowego.

Księgosusz.

Z powodu sprawdzenia księgosuszu w Kosowicach pow. Wielickiego, ustanowiono 22·5 kilometrowy okrąg zarazy, do którego wcielono następujące miejscowości w powiecie Wielickim: Bieńkowice, Bierzanów, Bilczyce, Biskupice, Bodzanów, Bodzów i Koło Tynieckie, Bogucice, Borek Fałęcki, Brzegi, Brzezowa z Targoszyną, Brzyczyna Dolna, Bugaj, Buków, Byszyce, Chorągwice, Chorowice, Czarnochowice, Czasław i Wzary, Czechówka, Dębniki i Rybaki, Dobczyce i Gaik, Dobranowice z Wolą. Dziekanowice, Fałkowice, Gaj i Brzyczyna górna Glów, Glichów, Gorzków-Czarnociny, Grabie Zymorzeg, Grabówki-Babiny, Gołkowice, Grajów, Gruszów i Wieża, Hucisko, Jankówka. Janowice, Jawczyce, Jugowice, Kędzierzynka, Klasno, Kobierzyn, Kokotów, Komorniki, Konary-Kopań, Kopanka, Korabniki, Kornatka z Burletką, Kossocice i Barycz, Kostrze, Koźmice wielkie, Koźmice małe, Krzyszkowice, Krzyworzeka, Kulerzów, Kunice, Kurdwanów, Kwapinka, Lednica kolonia, Lednica gorna, Libertów, Liplas, Lipnik, Ludwinów, Lusina, Łagiewniki, Łazany, Łyczanka, Mała wieś, Mierzeń, Mietniów, Mogilany, Niezdów, Niziwa, Nowa wieś, Ochwanów, Ochajno, Olszowice, Opatkowice, Pawlikowice i Taszyce, Piaski wielkie, Ptaszów, Podgórze, Podolany, Podstolice, Poznachowice górne i dolne, Prokocim, Przebieczany, Przewóz, Pychowice, Raciborsko i Witkowice, Raciechowice i Sosnowa, Rajsko, Różnowa, Radnik, Rybitwy, Rządka, Rzeszotary, Rzozów, Samborek, Siarczana Góra, Sidzina, Siepraw, Sierakow i Zbyszówka, Siercza z Wolicą, Skawina, Skotniki, Skrzynka, Sledziejowice, Sławkowice, Słomiróg, Soboniowice i Strzałkowice, Stadniki, Stojowice, Strumiany, Stryszowa, Suchoraba, Sułków, Surówki i Kawki, Świątniki górne, Swoszowice, Sygneczów, Szczygłów, Tomaszkowice, Trąbki i Darszyce, Tyniec, Węgrzy e wielkie, Wieliczka i Lednica dolna, Winiary, Wiśniowa, Włosań, Wola duchacka, Wola podłażańska, Wróblowice, Wrząsowice, Zabawa, Zabłocie, Zagórzany, Zagórze, Zakliczyn, Zakrzów i Zakrzowiec, Zakrzówek i Kapelanka,

Zalesiany, Zborówek, Zbydniowice, Zegartowice, Dąbie i Bigesówka, Zręczyce i Wola zręczycka. W pow. Bocheńskim: Brzesie i Gruszki, Chrość, Cichawa, Cikowice(?), Chełm, Dąbrowa, Grodkowice, Jaroszówka, Kłęczany, Kłaj, Kobylec, Krakuszowice, Książnice, Łapanów, Łężkowice, Łysokanie, Marszowice, Mieszkowice, Mszęcin, Niegowić, Niepołomice, Niewiarów, Nieznanowice, Pierzchów, Pierzchowiec, Podborze, Podłęże, Podgrabie, Staniątki, Strzałków(?), Świątniki dolne, Szarów, Szczytniki, Targowisko, Wiatowice, Wieniec, Wola batorska, Zborczyce. W powiecie Krakowskim: Aleksandrowice, Baczyn, Balice, Batowice, Bęszcz(?), Bibice, Bielany, Bieńczyce, Bolechowice, Boleń(?), Bosutów, Bronowice wielkie i małe, Brzezie, Budzyń, Chałupki, Chełm, Cholerzyn, Chrośna, Czernichów, Czernichówek, Czułice, Czułów, Czułówek, Cyzówka(?), Dąbie, Dąbrowa, Dojazdów, Dziekanowice, Garlica murowana, Giebułtów, Głębinów, Głęboka, Górka kościelnicka i narodowa, Grębałów, Holendry, Jeziorzany, Kantorowice, Karniów, Karniowice, Kaszów, Kawiary, Kleszczów, Kocmyrzów, Kochanów, Kościelniki, Krowie i przyległościami(?), Krowodrza, Krzesławice, Krzysztoforzyce, Las Kościelnicki, Liszki, Luborzyca, Łęg, Łobzów, Łuczanowice, Marszowice, Mistrzejowice, Maików(?), Modlnica, Modlniczka, Mogiła, Morawica, Mydlniki, Niwka, Nowa wieś narodowa i szlachecka, Olsza, Owczary, Pękowice, Piaski, Piekary, Pleszów i Kujawy, Półwsie zwierzynieckie, Prądnik biały i czerwony, Przeginia duchowna i narodowa, Przegorzały, Prusy, Przylasek rusiecki, Raciborowice, Rakowice, Rząska, Ruszcza, Rzęska(?), Ściejowice, Smierdząca, Stanisławowice(?), Skrzyłów(?), Sułechów(?), Sułkowice(?), Szczyglice, Tomaszowice, Tonie, Wadów, Węgrzce, Węgrzynowice, Więckowice, Witkowice, Wola justowska i rusiecka, Wolica, Wołowice, Wróżenice, Wyciąże, Zabierzów, Zaścianie(?), Zelków, Zesławice, Zielonki, Zwierzyniec. W powiecie Myślenickim: Banowice, Bęczarka, Biertowice, Borzęta, Brzączowice, Bysina, Chełm, Dolna wieś, Droginia, Głogoczów, Górna wieś, Jasienica, Jawornik, Krzyszkowice, Krzywaczka, Łęki, Myślenice, Osieczany, Polanka, Poręba, Rudnik, Sułkowice, Trzemeśnia, Zasań, Zawada Szembek. W powiecie Wadowickim: Borek szlachecki, Brzeźnica, Droginia(?), [illegible], Gołuchowice, Jaśkowice, Jastrzębia, Juraszyce, Izdebnik, Kręcin, Łaszkówka, Zgoze góre(?), Ochodza, Podchybie, Podolany, Polanka Haller, Ponowice(?), Przytkowice, Radziszów, Sosnowice, Wola radziszowska, Zarzyce wielkie i małe, Zelczyna.

Zarazem zabroniono odbywania targów na bydło rogate we wszystkich miejscowościach do okręgu zarazy należących.

Targ miejski.

Dnia 9 b. m. skonfiskowano na targu Jadwidze Po niedziałkowej(?) z Nowej Wsi garnczek masła, w którym tylko zewnątrz była cienka warstwa masła a dalej garnczek napełniony był bryndzą.

Dnia 10 b. m. skonfiskowano w Rynku gł. Maryannie Kraczowej(?), rybaczce, cztery szczupaki zgniłe, [illegible] dotknięte, a tem samem zdrowiu szkodliwe, które natychmiast zniszczono.

Dnia tegoż samego skonfiskowano Z. [illegible], przekupce z Rakowic, dzbanek mleka słodkiego, zamało wodą rozcieńczonego, albowiem zmierzone galaktometrem, wykazało [illegible] wody.

Kraków dnia 12 kwietnia 1879 r.

Siemontowski
komis. targ.

Kasa wkładowa Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego w Krakowie.

Wykaz za miesiąc marzec 1879 r.

Pozostałość z dniem 28go lutego 1879 r. . . . . zł. 295,187 c. 69½
Wpłynęło w miesiącu marcu 1879 r. . . 17,016 c. 52—
Procent kwartalny skapitalisowany d. 31 marca 1879 . . . . 4,168 c. 14—
Razem zł. 316,372 c. 35½
Wypłacono na 149 książeczek, z których 26 umorzono łączną kwotę zł. 24,047 c. 43—
Wypłacono procentu od umorzonych wkładek 32 zł. 62 cent. —
Pozostałość z dniem 31go marca 1879 roku wynosi . . . . . . zł. 292,324 c. 92½

Kasa wkładkowa w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego w Tarnowie.

Wykaz za miesiąc marzec 1879 r.

Pozostałość z dniem 28go lutego 1879 r. . . . . zł. 232,243 c. 23 —
Wpłynęło w miesiącu marcu b. r. . . 216 c. 86—
Procent kwartalny skapitalisowany d. 31 marca 1879 . . . 3,470 c. 43—
Razem zł. 235,930 c. 52—
Wypłacono na 6 książeczek, z których 1 umorzono łączną kwotę zł. 299 c. —92
Wypłacono procentu od umorzonych wkładek 1 zł. 28 cent. —
Pozostałość z dniem 31go marca 1879 r. wynosi . . . zł. 235,630 c. 60—

Wiedeń 11 kwietnia.

Okowita. — Na zamknięciu targowiska na towar efektywny nie ma transakcyj, w spekulacyi słabo ożywionej notujemy na termin kwiecień 28 50 zł. [illegible] 10 kwietnia [illegible] — Breslau [illegible] 10go kwiet. na kwiec. 48·70 mark. płacono; — na czerwiec-lipiec 48·70 — mark. płacono — Szczecin 10go kwietnia: w miejscu 49 80 mark. — na wiosnę 49 70 mark., na czerwiec-lipiec 51 80 mark. Berlin 10go kwiet. w miejscu 50 50 mrk., [illegible] kw. maj 51·— mark., na maj czerwiec 51·10 [illegible] na sierp. wrzes. 53 50 mark. Paryż 10go kwietnia. na ten miesiąc 53·— frank., na maj 54·— frk., maj-sierpień 55 25 frk., na wrzesień-grudzień 55 50 frk.

Nafta. Wiedeń, 11go kwiet. za 50 kilo [illegible] 9·25 [illegible] 10go kwiet. [illegible] 12 25 zł. Bremen, 10go kwiet. za 50 kilo 9 10 mark. — Hamburg, 10go kwiet. w miejscu 9·25 — mark., na kwiecień 9·10 — mark., na sierp. grudzień 9·75 mark. — Antwerpia, 10go kwietnia za 100 kilo 23 — frank. — Nowy Jork, 10go kwietnia za galon (= [illegible] kilo) [illegible] — w Filadelfii 9⅞ ct. [illegible]

Wykaz dochodów Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika.

1879	Kraków-Lwów zł.	c.	Lwów-Brody Podwołoczyska zł.	c.	Razem zł.	c.
Od 2 do 31go marca 1879 r.	215,099	51	39,956	47	255,055	98
Od 1go stycz. do 20 marca 1879 r.	1,447,424	23	329,102	10	1,776,526	33
Razem	1,662,523	74	369,058	57	2,031,582	31
1878						
Od 21go do 31go marca 1878 r.	248,366	21	69,741	26	318,107	47
Od 1 stycznia do 20 marca 1878 r.	2,179,257	46	652,067	70	2,831,325	16
Razem	2,427,623	67	721,808	96	3,149,432	63

Kasa Oszczędności w Tarnowie.

Stan wkładek z końcem lutego 1879 roku wynosił . . zł. 1,347,024 c. 02
W ciągu marca przybyło na wkładki . . . . zł. 60,935 c. 98½
Razem zł. 1,407,960 c. 00½
W marcu 1879 wydano z wkładek . . . . zł. 67,419 c. 29½
Stan wkładek z końcem marca 1879 roku . . . zł. 1,340,540 c. 71

Peszt 9 kwietnia. *(Targ zbożowy.)* Dowóz pszenicy nie wielki; chęć kupna ożywiona, ceny [illegible]; [illegible] spokojnie; kukurudza po cenie stałej.

Płacono za pszenicę na 76 kilogram. od 9·— do 9·05 zł.; na 80 kilogram. od 9·90 do 9·95 zł.;— Żyto na 70—72 kilogram. po 5·80 do 6·— zł., jęczmień na 52 — 63 kilogram. od 6·10 do 8·20, owies na 36 — 45 kilogram. od zł. 5·55 do 5·75 nową kukur. na 74 kil., od 4·80 do 4·85 zł.; proso od 5·— do 5·35 zł.; olej po 35 — do 36 — zł. Spirytus po 26½—27¾ zł.

Wrocław 9 kwietnia.

Płacono za pszenicę w miejscu na 200 funt. po 16·10 mrk.; żyto na 200 funtów po 12·10 mark., owies na 200 funtów po 12·— mark.; — rzepak na 100 kilo netto po 26·— mrk.; olej po 59·— mrk.; Spirytus po 48·50 mrk.; kukurudza 10·30 mrk.

Kasa Oszczędności w Krakowie.

Stan wkładek dnia 28go lutego 1879 roku wynosił . . . . . zł. 5,402,434 c. 45
Od 1 do 31go marca 1879 roku złożono . . . . zł. 298,657 c. 53
Razem zł. 5,701,091 c. 98
Od 1 do 31go marca 1879 roku zwrócono . . . . zł. 188,453 c. 99
Stan wkładek dnia 31go marca 1879 roku . . . . zł. 5,512,637 c. 99

Biała 5 kwietnia. Płacono za hektolitr pszenicy 6·60, żyta 4·50; jęczmienia 3·20, owsa 2·70, kukurudzy 5·—, grochu 10·—, bobu 7·—, soczewicy 16·50, jagły —·—, tatarki 5·—, ziemniaków 1·30, za 100 kilogr. siana 2·50, koniczu 3·40, wełny 90·—150· — —, słomy 2·25, koniczyny 50·—, lnu 18·—, konopi 20·— zł.

Bochnia 3 kwietn. Płacono za hektolitr pszenicy 7·25, żyta 5·50, jęczmienia 4·50, owsa 2·90 grochu 8·—, bobu 4·87, ziemniaków 1·60, za 100 kilogr. siana 2·25, koniczu 2·80, słomy 2·—, kilog. masła 1·20.

Przyjechali do Krakowa od d. 11 do 12 kwietnia.

HOTEL VICTORIA. Z. hr. Szembek z Poręby; A. hr. Dzieduszycka ze Lwowa; H. hr. Dembowska z Kosienn c; J. Klucskowski z Warszawy; A. Mermod z Wiednia; P. Popiel z Wiednia.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: K. Wańkowicz z Tenczynka; H. Kunde z Morawy; Ign. Kubiakowski z Kongresówki; L. Jarosieńska z Kuzelowa; W. Leibl z Wiednia; W. Köfler z Wrocławia; A. Czerwiński z Mszany dolnej; L. Sulnicki z Kongresówki; P. Müller z Kasselu; J. Attamańczuk z Odessy; A. Sulnicki z Kongresówki; A. Mężyński z Galicyi; T. Possinger z Tarnowa; P. Machnicka z Kongresówki; W. Müller z Kasselu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Bern 10go kwietnia. Konferencya międzynarodowa uznała wykaz finansowy kolei Ś. Gotarda, który oblicza wydatki dotąd poczynione na 227 milionów franków i zatwierdziła te wydatki.

Rzym 10 kwietnia. Według dziennika *Messagiero*, zgromadzenie przywódzców demokratycznych u Garibaldego, miało głównie na celu przysposobić agitacyę dla rozszerzenia prawa wyborczego na zasadach zbliżonych do głosowania powszechnego.

Londyn 10 kwietnia. Chediw ofiarował Wilsonowi i Bligniéres posady innych kontrolorów dochodów i wydatków. Obaj odmówili, gdyż plan Chedywa nie dałby się urzeczywistnić i nie zgadzałby się z interesami Egiptu oraz wierzycieli, a następnie, że nie chcą się z rządem identyfikować, który naruszył umowy z Anglią i Francyą.

Kair 10 kwietnia. Członkowie komisyi mającej zbadać położenie finansowe, podali się do dymisyi.

Gdyby nie zjazd wiernokonstytucyjnych w Pradze, brakłoby dziennikom zupełnie przedmiotu do dyskusyi publicznéj w zakresie polityki wewnętrznéj austryackiéj; cisza na tem polu zupełna. Tymczasem i zjazd praski chybił jak się zdaje celu. Zapowiadano, iż przyjdzie na nim do wyrównania nieporozumień wynikłych w stronnictwie wiernokonstytucyjnem w ostatnich czasach tak w kwestyach politycznych, jak gospodarczych, że przyjdzie jednem słowem do ustanowienia programu, na podstawie którego odbyć się powinny wybory. Tymczasem wypracowanego przez jednego z deputowanych projektu programu, którego wczoraj treść podaliśmy, wcale nawet nie wzięto pod dyskusyę, zostawiając centralnemu komitetowi wypracowanie odezwy do wyborców, która ma zawierać program wyborczy. Godnem uwagi jest, co powiedział p. Herbst, iż nie należy wielkiéj kłaść wagi na odcienia stronnictw, gdyż o istotnych zmianach w polityce wewnętrznéj jak na teraz, nie można myśleć, główną jest rzeczą, aby wybrani byli mężowie rozumiejący potrzeby kraju i mający stałe z nim stosunki. Uważamy to za godne uwagi ze względu na ów w ostatnich czasach właśnie liczny rozdział stronnictwa wiernokonstytucyjnego na rozmaite odcienia, w których dość ostro wystąpiły różnice zapatrywań.

Wiele hałasu robi we Francyi wybór ściślejszy w Bordeaux, naznaczony na d. 20 b. m., gdyż radykaliści usiłują uzyskać miejsce w Izbie dla skazanego sądownie socyalisty Blanqui, przeciw któremu stoi republikanin z partyi Gambetty Lavertujon.

D. 20 b. m. odbędą się w Hiszpanii wybory do nowej Izby deputowanych na podstawie ustawy wyborczej z grudnia 1878, która zniosła powszechne prawo wyborów. Słychać, że gabinet nowy nie ma dość silnej podstawy, i że przewidują obalenie go za zebraniem się Izb, aby utorować powrót gabinetowi Canovas del Castillo.

Wiadomość o zamachu na jenerał gubernatora kijowskiego Czortkowa, którą podaliśmy z wszelkiemi zastrzeżeniami z ustnych opowiadań, nie sprawdza się. Przynajmniej bezpośrednie doniesienia z Kijowa nic o tem nie wspominają, również osoby przybywające z tamtych stron nic o tem nie wiedzą. To tylko pewna, że od ostatnich aresztowań i wypadków kijowskich, o których danem nam było podać pierwszym dokładną relacyę, terroryzm rewolucyjny znacznie się tam jeszcze wzmógł a za nim przerażenie i bezradność władzy.

Pol Cor. donosi: „Po sprawdzeniu zniewagi wyrządzonej konsulowi austryacko-węgierskiemu w Widdyniu przez tamtejsze organa urzędowe, poczyniono stosowne kroki celem uzyskania odpowiedniej satysfakcyi od rządu rosyjskiego.“ Znieważenie konsula nastąpiło z powodu prawnego protestu, jaki zaniósł był osobiście przeciw egzekucyi, którą sąd bułgarski wbrew obowiązującym kapitulacyom wykonać kazał na mieniu pewnego poddanego austryackiego, właściciela hotelu. Według wiadomości podanych przez dzienniki wiedeńskie, obrazy konsula dopuścili się wszyscy oficerowie żandarmscy. Konsulem w Widdyniu jest p. Neumann, Polak, który przez długi szereg lat był wice-konsulem austryackim.

Doniesiono nam z Wiednia, że zawartą została konwencya austryacko-turecka względem zajęcia sandżaku Nowo-Bazarskiego, posunięcia garnizonów aż do Mitrowicy, zatem usadowienia ich nad samą prawie granicą Rumelii wschodniej. Telegram carogrodzki do dzienników węgierskich powiada w tym przedmiocie co następuje: Ambasador francuski Fournier przed wyjazdem z Carogrodu usiłował wybadać w. wezyra co do zamiarów względem konwencyi z Austryą. Chaireddin basza miał następnie odpowiedzieć: Nie ulega wątpliwości, że nam nic innego nie pozostaje, tylko przyzwolić na to, czego się Austrya od nas domaga, zatem przyzwolimy. Lecz Austrya za ostro się z nami obchodzi, daje gorzką pigułkę do połknięcia, a nie daje chociażby szklanki wody do napicia.

Wczorajszy telegram petersburski doniósł nam nareszcie, w jaki sposób *Agence russe* tłómaczy ową „inną kombinacyę“ która według jej wiadomości ma zastąpić okupacyę mięszaną. Porta ma mianować b. posła w Wiedniu, Aleko baszę, gubernatorem Wschodniej Rumelii, mocarstwa zaś przedłużą mandat komisyi międzynarodowej, na rok ten Porta się zrzeka prawa zajęcia kraju swojemi wojskami, przyznanego jej traktatem berlińskim. Organ rosyjski nazywa kombinacyę tę wyborną i spodziewa się że mocarstwa zgodzą się na nią.

Międzynarodowa komisya rumelska przeniosła swą siedzibę do Konstantynopola, nie załatwiwszy w zupełności swego zadania. Mianowicie pozostały nierozwiązane następujące 4 punkta: 1) kwestya językowa; 2) wysokość rocznej sumy, jaką wschodnia Rumelia płacić ma Porcie; 3) kwestya *exequatur*, udzielać się mającego biskupom przez rząd turecki; 4) uregulowanie stosunków własności ziemskiej. Delegowani Porty wzbraniali się oddać swe głosy w tych czterech sprawach, które na razie pozostają w zawieszeniu.

Ponieważ gabinety paryski i londyński miały się zgłosić do Porty z żądaniem usunięcia Chediwa, przeto aż do nadejścia odpowiedzi z Stambuła, sprawa jest w zawieszeniu wszelako nie możemy przypuścić, pomimo twierdzenia pism zachodnich, iż takie żądanie przesłano Sułtanowi, ab ten nietylko mógł uchylić Chediwa, ale nawet aby śmiał mu zagrozić zwaleniem go i mianowaniem innego baszy na jego miejsce. Władza bowiem Sułtanów nad lennikami swymi nie jest dziś tak nieograniczoną, jak wtedy, gdy przesłanie sznurka jedwabnego było wyrokiem śmierci. Jeżeli Sułtan przyrzecze zadosyćuczynienia państwom zachodnim, to chyba w nadziei, że skłoni chedywa do ustępstw. Atoli w sprawę tę wdawać się zamierzają Włochy, zapewne za podmuchem Rosyi, co tylko im samym może wyjść na szkodę.

Ostatnie telegramy „Czasu.“

Florencya 12 kwietnia. *Nazione* donosi, że oprócz procesu z powodu bomb, inny jeszcze proces rozpoczyna się przeciw ośmiu internacyonalistom z powodu sprzysiężenia przeciw bezpieczeństwu państwa. Dziennik ten dodaje, że jeden z oskarżonych dla braku pieniędzy na utrzymanie zgłosił się do jednego z przełożonych zakonu Jezuitów bawiącego we Fiesole i proponował mu, żeby się z niem związał w celu rewolucyi dla obalenia rządu; propozycya ta jednak z oburzeniem odrzuconą została.

Paryż 12 kwietnia. Rosyanie wnoszą podobno, aby okupacyę Rumelii powierzyć wyłącznie wojsku włoskiemu.

Londyn 12 kwietnia. *Times* dowiaduje się, że Sułtan wystosował do lorda Salisburego telegram, w którym nagania stanowczo zajścia w Egipcie i ofiaruje się usunąć Izmaiła baszę przez odwołanie firmanu z r. 1866, aby Halima baszę jako jego następcę wysłać okrętem wojennym tureckim do Aleksandryi. (Izmaił wstąpił na tron egipski po swoim stryju Saidzie d. 18 stycznia 1863, a d. 21 maja 1866 uzyskał firman sułtański naznaczający prawo następstwa w prostej linii po mieczu; późniejsze firmany przyznały mu tytuł monarszy (chediw), prawo powiększania sił zbrojnych i rozszerzania posiadłości swoich. *Red.*) Propozycya ta jest dziś przedmiotem narady gabinetów londyńskiego i paryskiego.

Konstantynopol 11 kwietnia. Po otrzymaniu wczoraj przez Portę od Chediwa wyjaśnień o zajściu jego z Francyą i Anglią, zebrała się natychmiast rada ministrów, aby wziąć sprawę egipską pod rozbiór. Nie przyszło jednak podobno do żadnego postanowienia, gdyż Porta chce wprzódy poznać zapatrywania się Anglii i Francyi.

Kurse, Wiedeń 12 kwietnia, godzina 1 m. 34 po poł. — Renta papierowa 65·25.— Renta srebrna 65·75. — Renta złota 77·50. — Losy z r. 1860 118 20 — Akcye Banku Narodowego 810·—. — Akcye kredytowe 247·20. — Londyn 117·10 — Srebro —·—. — Napoleony 9·33½. — Lombardy 67·75. — Losy z roku 1864 152·50. — Akcye kolei Karola Ludwika 234·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 123·50. — Akcye kolei węg. północno-wschodn. 120·75.— Anglo-Bank 104·90 — Obligacye indemn. galic. 88·—. — Losy prem. węgierskie 96·50. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 107·—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 120·50. 6% Listy zast. hipoteczne 92·80.— Marki 57·55—. Ruble 114·12 — 5% Listy zast. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 89·—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Z powodu Świąt Wielkanocnych następny Nr. „Czasu“ wyjdzie we wtorek d. 15go weiczór.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi Kupieckiej.

Kraków 12 kwietnia.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjski za 100 rs.	113 —	114 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 50	1 65
Marki niemieckie za 100 marek	57 —	58 —
Dukat ważny	5 48	5 62
20 frankówka	9 28	9 43
Imperyał ważny	9 45	9 70
Srebro austryackie za 100 zł.	99 75	100 50
Kupony sreb. płatne	99 25	100 —
Listy zastawne i obligi.		
6% pożyczka krajowa galicyjska	89 —	— —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	87 30	89 30
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie)	80 50	— —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie)	87 50	89 25
6% listy „ banku hipot. (we Lwowie)	92 —	93 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość. (we Lwowie)	92 —	94 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	93 —	95 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	87 50	90 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	91 —	94 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	95 —	99 —
Prioritety banku gal. dla h. i prz. w Krak. (100%)	— —	— —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I [za 100 rubli] (rub. i kop.)	98 —	— —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [„ 100 rubli] (rub. i kop.)	98 —	— —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli] (rub. i kop.)	99 75	101 —
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli] (rub. i kop.)	88 —	90 —
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	230 —	234 —
„ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	126 —	130 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	250 —	— —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	60 —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	18 50	20 —
Losy miasta Stanisławowa	24 —	— —

we Lwowie za 100 zł. w. a. — Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodn. w miarę terminu płatn.

Wiedeń 10 kwietnia.

Obligi długu państwa.	płacą	żądają
4⅕% Renta papierowa	65 05	65 20
4⅕% „ srebrna	65 45	66 60
4% „ złota	77 30	77 35
3⅓% Losy z roku 1854 po 250 zł.	114 50	115 —
4% Losy z roku 1860 po 500 zł.	118 —	118 50
4% „ „ 1860 „ 100 zł.	127 25	127 75
„ „ 1864 „ 100 zł.	152 —	152 50
„ „ 1864 „ 50 zł.	150 50	151 50
Losy Como-Renten	26 50	— —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	102 —	103 —
Bukowińskie „ „	84 50	85 —
Galicyjskie „ „	88 20	88 60
Morawskie „ „	102 —	102 75
Niższo-austryackie „ „	104 50	105 —
Wyższo-austryackie „ „	99 75	100 75
Szlązkie „ „	96 50	— —
Styryjskie „ „	99 50	100 50
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	78 —	78 50
Węgierskie „ „	83 40	84 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	79 50	80 —
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	105 25	105 75
6% Renta węgierska złota	88 60	88 75
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	66 50	66 75
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 zł.	103 75	104 —
Boden-Credit węgierskie . . 140 zł.	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	146 50	147 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	245 50	245 75
„ „ węgierskie . 200 „	227 25	227 75
Depositen-Bank . . . . 200 „	160 —	161 —
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	763 —	770 —
Gal. Banku hipotecznego . 200 „	— —	— —
„ „ dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	810 —	812 —
Real-Credit-Bank . . . . 200 „	— —	— —
Unionbank . . . . . . 100 „	74 25	74 50
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	107 50	108 —
Wied. Bankverein . . . . 100 „	117 50	117 75
„ Lombard- & Es.-Bank 100 „	— —	— —
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . 200 zł. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . 200 „ 5%	123 50	124 —
Aussig Töplitz . . . 210 „ „	350 —	351 —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 „ „	573 —	574 —
Elżbiety . . . . . 210 „ 5%	174 —	174 50
Linz-Budweis . . . 200 „ „	— —	160 —
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	133 —	133 50
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2170	2175
Franciszka Józefa . . 200 „ „	136 50	137 —
Gal. Karola Ludwika . 210 „ 5%	233 50	234 —
Koszycko-Oderberg. . 200 „ „	105 75	106 25
Lwowsko-Czern.-Jassy 200 „ „	128 —	128 50
Nordwest austr. . . 200 „ „	120 50	121 —
„ „ Lit. B. 200 „ bez%	58 50	59 —
Rudolfa . . . . . . 200 „	129 75	130 25
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	95 25	95 75
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	257 —	257 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	67 50	68 —
Süd-nord. Verb. (Par.) 210 „ „	89 50	90 50
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	195 75	196 25
Tramway Wiedeń. . . 170 „ „	183 —	183 50
„ „ nowe 70 „ „	— —	— —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	88 75	89 25
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	120 25	120 75
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	114 50	115 —
Akcye różnych przedsiębiorstw.		
Gasgesell. ogól. austr. 200 zł. 5%	— —	— —
Gas-Industrie Wied. . 90 „ „	84 —	85 —
Liesing. browaru . . 100 „ „	44 —	44 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	90 —	91 —
5% Boden Kredit allg. złotem płatne	114 —	114 50
5% „ „ „ papier. 33 lat	98 40	98 80
6% Bukow. Kasy Oszczędności . .	— —	— —
6% Towa. kred. krakowskiego 18 lat	92 —	93 —
7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat	95 50	96 25
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	88 50	89 50
5½% „ „ złote . 36 lat	94 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk. . . .	80 25	— —
5% Gal. Tow. kred. ziemsk. . . .	88 —	88 50
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	88 —	88 50
6% „ Bank. Hipot. lwow. . . .	92 50	93 —
6% „ „ Włość. „ . . .	93 50	94 —
5½% Hipot. Morawskie. . . . 36 lat	— —	— —
5% Bank. austr. węg. (National.) mon. k.	— —	— —
5% „ „ „ „ na w. a.	100 40	100 55
5% Szlązko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	93 —	— —
5½% Real-Creditbank . . . 36½ lat	86 —	— —
5½% Styryjsk. Kasy Oszczęd. . . .	99 75	100 50
5½% Węg. ogól. Bod. Kred. . 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden Credit-Institut . .	98 25	98 75
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . . 300 zł. 5%	73 40	73 70
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	74 30	74 70
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	71 75	72 —
Donau-Dampfsch. . . . 300 „ „	99 50	— —
„ „ 100 i 200 „ 6%	103 25	103 75
„ „ złotem . 200 „ 5%	— —	— —
Dux-Bodenb. Em. 1871 . 150 „ bez%	— —	— —
Elżbiety . . . . . . 100 „ 4½%	94 25	94 50
„ Em. 1862 . . 300 „ „	92 25	92 75
„ Linz-Budweis . 200 „ 5%	92 —	92 50
„ Em. 1870 . . 200 „ „	88 —	— —
„ „ 1872 . . 200 „ „	93 40	93 70
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	84 75	85 —
Eperies-Tarn. węg. część 300 „ 5%	69 25	69 75
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . . . 4½%	104 —	104 50
„ „ wal. austr. . . . „	98 50	— —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	103 50	103 90
„ poż. 14 milion. 1872 . . „	105 75	106 —
„ poż. 1876 r. . . 100 zł. 5%	103 —	103 50
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	90 50	91 —
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	87 —	88 —
Fünfkirchen-Bárcser . . 200 „ „	87 —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	101 —	101 50
„ II „ 1867 300 „ „	100 —	100 25
„ III „ 1871 300 „ „	98 25	98 75
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Glognitzerbahn na mon. kon. . 4½%	91 —	— —
Koszycko-Oderb. . . . 200 zł. 5%	74 20	74 50
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	80 —	80 50
„ II „ 1867 300 „ 5%	83 50	84 —
„ III „ 1868 300 „ „	75 25	75 75
„ IV „ 1872 300 „ „	71 50	72 —
Morawskiej Gränzbahn . 200 „ „	65 75	66 —
Neuburg Mariazell . . 200 „ „	68 —	69 —
Nordwestb. austr. . . . 200 „ „	91 20	91 50
„ „ Lit B. . 200 „ „	84 80	85 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	103 30	103 80
Pragsko-Dux . . . . 150 „ bez%	— —	— —
„ Em. 1872 . 150 „ „	— —	— —
Rudolfa . . . . . . 300 „ 5%	83 20	83 60
„ Em. 1869 . . 300 „ „	79 50	79 75
„ Em. 1872 . . 300 „ „	77 40	77 80
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	97 20	97 50
Siedmiogrodzkiej I . . 200 „ „	67 20	67 60
Staatseisenbahn fr. 500 . . 3%	162 50	163 —
„ Em. 1874 500 . . „	158 —	159 —
„ Em. I . . . 200 „ 5%	— —	— —
„ Em. II 1874 . 200 „ „	— —	— —
Südbahn (Lombardy . . 500 fr. 3%	116 25	116 50
„ „ . 200 zł. 5%	101 50	101 75
Südnordd. Verbind. . . 100 „ 4½%	88 50	— —
„ II Em. . . „ 5%	86 —	— —
„ III „ . . „ „	77 50	78 —
„ Em. 1875 . . „ „	98 50	— —
Theissb.-Gesell. . . . „ „	87 —	87 50
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	69 —	69 50
„ II Em. 200 „ „	65 —	65 50
„ Nordost . . . . 300 „ „	70 50	71 —
„ „ złotem . 200 „ „	84 30	84 60
„ Westbahn . . . 200 „ „	71 25	71 75
„ „ Em. 1874 200 „ „	69 —	69 50
Losy.		
5% Donau-Regul. . . . . zł. 100	106 75	107 25
Premiowe Wiedeńskie . . . „ 100	109 50	109 75
„ Węgierskie . . „ 100	97 —	97 50
3% „ Tureckie . . . fr. 400	20 60	20 90
Kredytowe . . . . . . zł. 100	164 50	165 —
Clary . . . . „ 42	36 —	36 75
4% Donau-Dampfsch. . . . zł. 105	104 —	104 50
Inszpruku . . . . „ 20	24 —	24 50
Keglewicha . . . . „ 10½	17 50	18 —
Krakowskie . . . . „ 20	18 50	19 —
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	37 25	37 75
Palffy . . . . „ 42	35 —	35 50
Rudolfa . . . . „ 10½	17 25	17 75
Salma . . . . „ 42	45 50	46 50
Salzburgskie . . . . . . „ 20	21 —	21 50
St. Genois . . . . „ 42	36 75	37 25
Stanisławowskie . . . . „ 20	25 —	26 —
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	118 50	120 —
4% „ . . . . „ 50	61 —	63 —
Waldsteina . . . . . . „ 21	30 25	30 75
Windischgrätza . . . . . „ 21	32 —	32 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 56	5 57
20 frankówki	9 34	9 34⁵
Imperyały rosyjskie	9 60⁵	9 61⁵
Funty szterl. angielskie	11 75	11 79
Listy tureckie złote	10 63	10 65
Srebro za 100 zł.	— —	— —
Kupony srebrne za 100 zł.	— —	— —
Marki niemieckie za 100 marek	57 60	57 65
Ruble papierowy za 100	114 —	114 25

Lwów 10 kwietnia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 zł.	256 —	260 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	87 25	88 —
4% „ „ „ „	81 —	82 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	87 25	88 —
6% „ „ Banku hipot. gal.	92 30	93 30
6% „ „ „ włościań. gal.	92 50	93 75
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	87 75	88 75
6% „ pożyczki krajowej	90 —	91 —
Rubel rosyjski papierowy	1 13	1 15
Srebro austryackie	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Warszawa 10 kwietnia.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
4% Listy zastawne I seryi	— —	100 —
4% „ „ II „	— —	— —
kupon	—	120
5% „ „ nowe 1869 r.	— —	100 30
kupon	—	150
4% Listy likwidacyjne	— —	89 05
kupon	—	147
Akcye kolei Warszaw.-Wied.	— —	134 —
„ „ Bygdoskiej	— —	124 —
5% Losy Pożyczki prem. ros. 1864	— —	— —
5% „ „ „ 1866	— —	— —

KSIĘGARNIA
G. Gebethnera i Spółki
w Krakowie
otrzymała na główny skład:

PAMIĘTNIKI
Ludwika Hr. De Laveaux

wydał z rękopismu *L. D. L.*

Cena 3 złr.

Książka ta napisana z humorem, w stylu pięknym i całkiem oryginalnym nie posłuży może historykom do rozwiązania ważnych zagadnień historycznych i dyplomatycznych, ale zato zawiera ona tyle szlachetnych zasad i prawd z doświadczenia czerpanych, że bezwątpienia zajmie ona niepoślednie miejsce w piśmiennictwie polskiem ostatnich czasów. (993 1-3)

KSIĘGARNIA
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie
otrzymała na główny skład:

Główniejsze zasady języka włoskiego, podręcznik z którego w bardzo krótkim czasie bez pomocy nauczyciela łatwo i należycie po włosku nauczyć się można. Opracował *J. Weber.* Cena złr. 1·50, z przesyłką pocztową złr. 1·60. (995-1-5)

L. 10823. WYDZIAŁ (997)
Rady powiatowéj Krakowskiéj

stosownie do §. 30 ust. o Repr. pow. zawiadamia kontrybuentów podatkowych w powiecie, iż rachunki kasowe Wydziału za r. 1878 złożone są w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia w godzinach urzędowych do dnia 24 b. m.

Kraków dnia 8 kwietnia 1879 r.

Prezes: *A. Milieski.*

ORGANY

o pięciu, sześciu i dziewięciu **głosach**, te ostatnie z pedałem, konstrukcyi francuskiéj, odznaczające się bardzo pełnym, silnym i poważnym głosem, są po umiarkowanych cenach do sprzedania. Dla parafij zaś niezamożnych także na spłaty częściowe. (945-1-8)

A. Sapalski
w Krakowie ulica Krupnicza 18.

Dr Pawlas

były asystent kliniki chorób dzieci prof. Jakubowskiego,
powrócił ze swej ekspozytury dłumowej i zajmuje się nadal specyalnie chorobami dzieci. Ul. Floryańska pod Nr. 333. (1022-1-2)

Mieszkanie parterowe

składające się z 5 pokoi, kuchni, 2 przedpokoi, itd. z całkiem ogrodkiem, ze stajnią i wozownią **jest do wynajęcia od 1go maja.** — Ulica Lubicz pałacyk hr. Łosia. To mieszkanie może być powiększone lub podzielone. (959-1-5)

W domu Wgo Steblika, blisko kolei **w Krakowie**
Restauracya, Kawiarnia z całem urządzeniem i bilardem oraz **Sklep** razem lub z osobna każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość u właściciela interesu. (1021-1-3)

EPILEPSYĘ

(padaczkę) i wszelkie **choroby nerwowe** leczy listownie specyalny lekarz **Dr. Killisch** w Dreźnie (Neustadt). Już było przeszło 11,000 wypadków. (974-1-5)

Zakład hidropatyczny i żętyczny

Jaworze *(Ernsdorf)* przy **Bielsku** *w Szląsku austryackim,*
oddalony o 3/4 godz. od stacyi kolei Bielsk przy bitym gościńcu, stacya pocztowa i telegrafowa. Bliższej wiadomości o kąpielach i urządzeniu udziela i zamówienia na mieszkania przyjmują **Zarząd dóbr i kąpieli** *hr. Saint-Genois* i lekarz kąpielowy *Dr. M. Kaufmann* w *Jaworzu* pod Bielskiem, w *Szląsku austryackim.* (807-2-6)

Każdemu jadącemu do Wiednia

a cierpiącemu na bóle **zębów** polecamy w całym świecie słynnego **D. Heraia, wynalazcę** przez **Jego Cesarską Mość Cesarza Austryi i Króla Węgier** patentami odznaczone
podniebienie nie zawadzające zęby.
w Wiedniu, Stadt, Adlergasse 1.
Leczy ból zębów i plombuje dziurawe zęby. (681-5-6)

Przy ulicy Sławkowskiej
pod L. 272,
na dole od frontu, przyjmuje **krawieczynę damską** po cenach przystępnych
(895 2-6) **Marya Lipińska.**

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie
Pigułek roślinnych CAUVAINA.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, niesprawiają rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metody użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdéj pigułce znajdował się napis **Cauvain.** W Paryżu w aptece p. Dehaut, rue Faub. St. Denis 147. (64-14

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece p. W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Z. Ruckera i u p. Kalliksta Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w aptece Dra Mańkiewicza, — w Brodach w aptece p. K. Kullaka i Franzosa, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — w Stanisławowie u p. F. Stechera apt.

WODA TONICZNA
DICQUEMARE, Chemik
ROUEN (Francya)
Przyspiesza porost włosów, wstrzymuje siwiznę i dodaje im życia.

POMADA EPIDERMALNA
PRZECIWKO ŁUPIEŻU
Wstrzymuje wychodzenie włosów, niszczy łupież, i zapobiega świerzbieniom.
Znajduje się we wszystkich znaczniejszych magazynach perfumeryi.

(82-10-)

PRAWDZIWE
PIGUŁKI MORISONA
Pa ARTHAUD MOULIN.

Najlepsze ze środków oczyszczających i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. *Arthaud Moulin* **aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece p.** *Trauczyńskiego* **„pod Koroną“ w Rynku głównym — w CZERNIOWCACH w aptece p.** *Golichowskiego.*
W Stanisławowie u p. Stechera apt 74 21-)

Sirop de FORGET
używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom nerwowym, katarom, kokluszowi, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.**

Zadawalnia lekarzy i chorych. *Łyżeczka od kawy* wystarcza.

W Paryżu, ulica Vivienne, 36, w aptece Dra *Chable,* — w Krakowie w aptece p. *J. Trauczyńskiego* i w aptece p. *W. Redyka,* — w Czerniowcach w aptece p. *Golichowskiego,* — w Stanisławowie w aptece p. *F. Stechera.* (75-13-)

Na wystawie powszechnéj w Wiedniu 1873, w Paryżu 1878 odznaczone.

Dla leczenia zimną wodą!

z wodociągiem lub bez tegoż, polecam moje **doskonale zrobione urządzenia kąpielowe dla cierpiących na nerwy, żołądek, głowę i hemoroidy.** (976-1-5)

1 gustowna **wanna z opałem, z rurami, z kurkami i tuszem** od **65 złr.** wyżéj — **wanny kąpielowe z mocnego cynku** złr. 12, 15, 18 — **angielskie przyrządy do tuszowania** złr. 18, 35, 50 — nowopoprawna **wanna kąpielowa z opałem,** w 30 minutach tylko za 5 c. węgla osięga 25—30° ciepła złr. 30—40.

Przyrządy do opalania można przymocować do każdéj wanny dwoma szrubami, złr. 20. W praktycznem użyciu można je widzieć u podpisanego.

M. STEINER,
fabrykant c. k. uprz. przyrządów do tuszów., **w Wiedniu, II., Taborstr. 29, obok poczty.**

Kompletne urządzenia dla łazienek, tudzież roboty instalacyjne wykonywa się punktualnie. Illustrow. cenniki opłatnie. Odprzedający otrzymują zniżkę.

KALT BRAUSE STRAHL
Für Krankenhäuser, Institute, Klöster, Private.

VICHY

Administracya: w Paryżu, 22, Boulevard Montmartre.

PASTYLKI DO TRAWIENIA
wytworzone u źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku, o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu.

SOLE VICHY DO KĄPIELI.
Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknienia fałszerstwa żądać należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki:

Kontroli skarbowéj francuskiéj

Dostać można w Krakowie w aptece P. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, u PP. J. Wentzla, S. Feintucha, Józefa Goldwassera i W. Goldwassera. (783-2-22)

Nowy Zakład wodo-leczniczy.

LIGOTKA

Ceny bardzo umiarkowane. Ceny bardzo umiarkowane.

Zakład wodoleczniczy i dyetetyczno powietrzny
(Cameral-Ellgot) na Szląsku austryackim pod **Cieszynem.**

Stacya kolei Koszycko-Bogumińskiej (Kaschau-Oderberg). Cieszyn — godzina drogi do Ligotki. Wozy pocztowe i powozy prywatne na stacyi. Stacya pocztowa i telegraficzna w miejscu.

Świeże górskie powietrze w uroczej okolicy Beskidu karpackiego wzniesionéj 445 metrów nad powierzchnią morza. Doskonała żętyca owcza i kozia, kumys, mleko wszelkiego rodzaju.

Leczenia dyetetyczne dla chorób narzędzi trawienia i oddechania. Spacery racyonalnie urządzone dla chorych piersiowych. Leczenia powietrzem zgęszczonem i rozrzedzonem. Leczenia wziewne (Inhalacye)

Leczenia chorób z upośledzonego odżywiania wynikających, oraz chorób nerwowych i narzędzi ruchu.

Zakład wodoleczniczy urządzony z komfortem według nowoczesnych wymogów umiejętności.

Kąpiele: wanienne ciepłe zwykłe, ziołowe i igliwiowe, piaskowe, elektryczne, borowinowe parą ogrzewane, spadowe i natryskowe zimne. Łaźnia parowa.

Zakład posiada Hotel na wzór pensyj zagranicznych urządzony, opatrzony wodociągami, należycie wentylowany. Restauracya, sala do zabaw, Czytelnia, muzyka w parku. Lekarz, apteka i skład wód mineralnych krajowych i zagranicznych w miejscu.

Otwarcie Zakładu nastąpi dnia 15 maja.

Bliższych objaśnień udziela Dyrektor Zakładu Dr J. Ziembiński z Krakowa.

Programy i broszury bezpłatnie. Korespondencye w języku: polskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim. (774-4-4)

Nowy Zakład dla leczeń dyetetyczno-powietrznych.

Dyrekcya Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

„Spółki zarejestrowanej z nieogran. odpowiedzialnością“
przy ulicy **św. Jana** w domu pod **Nr. 305** urzędująca,
zawiadamia strony interesowane, że

a) eskontuje **weksle** swoich Członków,
b) przyjmuje od Członków Towarzystwa, jakoteż od korporacyj, stowarzyszeń i innych osób prywatnych, nie należących do Towarzystwa wszelkie wkładki w gotówce na rachunek bieżący jako oszczędność i na takowe wydaje książeczki wkładkowe. Od kwot złożonych oblicza procent od daty ich ulokowania aż do daty podniesienia, a mianowicie:
1) z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **Siedm** od sta rocznie,
2) z krótszem wypowiedzeniem **Sześć** od sta rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

od d. 29 listopada 1877 r. na sześć procent lokowane, a mianowicie

do 200 złr. w. a. bez wypowiedzenia,
od 200 złr. do 500 złr. za 10 dniowem wypowiedzeniem,
„ 500 „ „ 1,000 „ „ 15 „ „
„ 1,000 „ „ 2,000 „ „ 30 „ „
„ 2,000 „ „ 3,000 „ „ 40 „ „
„ 3,000 „ „ 6,000 „ „ 60 „ „
„ 6,000 „ „ 10,000 „ „ 75 „ „
i tak dalej stosownie do wysokości złożonych kwot.

Kraków dnia 7 kwietnia 1879 r. (996-1-7)

Dyrektorowie:
Józef Kiciński. Adam Bróg Miłaszewski. Władysław Rozwadowski.

EUCALYPTUS PURITAS

odznaczony na wystawie powszechnej w Paryżu 1878 r.
C. K. OCHRONA PRZYWILEJU I ZNAKU.

Esencya Puritas do ust
Dr C. M. FABERA
przybocznego dentysty ś. p. Cesarza Meksykańskiego itd. w Wiedniu.

Odwaniająco zdrowotny
wyrób Eucalyptus

specyficzny środek do konserwowania i prezerwatywy celem higienicznego pielęgnowania ust.

Cena flakonu złr. 1·20.

Do każdego flakonu **esencyi Puritas do ust** dodaje się **szkic rozprawki: „Die Rolle des Eucalyptus in der persönlichen Higiene“** przez **Dr. C. M. Fabera,** która także na żądanie kartą korespondencyjną przez podpisaną **firmę hurtowną każdemu darmo i opłatnie** przesłaną będzie. Do nabycia we wszystkich znaczniejszych aptekach i składach perfumów w Wiedniu i prowincyach państwa austr.-węgierskiego. Sprowadzić można przez podpisany **główny skład** dla kraju i zagranicy.

FELIKS GRINSTEIDL
w Wiedniu I. Sonnenfelsgasse 7.
(970-1-2)

PILULES DE BLANCARD

z niezmiennym jodkiem żelaza.
ZATWIERDZONE PRZEZ AKADEMJĘ MEDYCYNY W PARYŻU etc.
przeciw: *Skrofułom, bladaczce, małokrwistości i braku menstruacyi,* etc. etc.

NB. — Nieczysty lub podlegający zmianie jodek żelaza jest zdradliwem i rozdrażającem lekarstwem. W dowód rzetelnej czystości i wyrobu prawdziwych Pigułek Blancard'a, wymagać należy u spodu zielonej etykietki, srebrzystą pieczątkę i nasz podpis jak obok zamieszczony.
Znajdują się we wszystkich aptekach.

Blancard

Blancard, *aptekarz, rue Bonaparte, 40, Paris.*
Wystrzegać należy się podrabiań.
(83-12-32)

KĄPIELE PISZCZANY

W WĘGRZECH, STACYA KOLEI WAAGTHALBAHN.
Rozpoczęcie pory dnia 1go maja 1879 r.

Oddawna słynne kąpiele mułowe uznane zostały pod względem siły leczniczej w najuporczywszych wypadkach **gośćca, reumatyzmu, zołzów, chorób stawów, skrzywień tychże, zapaleń kości, chorób następnych po zł. ... kości i skrzywieniu itd.** Ciepłota zdroju 48—51° Réaumura.

Podróż odbywa się z Wiednia lub Pesztu do Preszburga, ztąd koleją Wagu do stacyi Piszczan.

Bliższej wiadomości udziela lekarz p. **Dr. Wagner,** którego broszurę nabyć można w księgarni Braumülle a w Wiedniu, Graben; mieszka do początku maja w Wiedniu, Stadt, Schulerstrasse, Hotel „König von Ungarn.“ (972-1-3)

Zarząd hrabstwa.

Wolant

lekki, używany, **jest do sprzedania u lakiernika J. RAUSCHA na Kleparzu pod L. 121.** (778-6-6)

WODY MINERALNE

świeżego czerpania tj. z roku 1879 już nadeszły do Apteki „pod Koroną“ **J. Trauczyńskiego w Krakowie.** (894-2-9

Para koni powozowych na sprzedaż:

skaro-gniady i kary, 6 i 8 lat, wysokiej miary po Dachszamie ogierze hr. Dzieduszyckiego, stada p. Karola Brzozowskiego w Guberaii Podolskiej. Widzieć je można przy ulicy Garncarskiej pod Nr. 24 do 17go kwietnia. (953-3 7)

PAPIER **FAYARD & BLAIN**
przeciw gośćcowi, nieżytom, bólom, ranom, nagniotkom, oparzeniom itd. Skład centralny w Paryżu, na ulicy Neuve St. Merri, 40 i we wszystkich aptekach. (66-14

Agencya dla Rolników
S. Mikuckiego
w Krakowie, Rynek L. 28
sprzedaje od 15go kwietnia

Buraki Mammut / *Buraki Golden-Tankard* / *Cartera* / *oba gatunki oryginalne angielskie.*	*100 kilo 75 złr. 1 k. 80 c.*
Buraki Pohla / *Buraki Leutewickie* / *Buraki Oberndorfskie*	*100 kilo 60 złr. 1 k. 65 c.*
Koński Ząb prawdziwy werginski.	100 k. 20 złr. 1 k. 24 c.

(998-1-3)

Dr. CHABLE ulica Vivienne, Nr. 36, w Paryżu.

DEPURATIF du SANG Syrop ten leczy **krosty, liszaje, wyrzuty syfilistyczne, oczyszcza krew.** (76-14-)

POMADA przeciw **liszajom i wyrzutom.**
KĄPIELE MINERALNE przeciw **słabościom naskórnym.**

PLUS DE COPAHU SYROP z CYTRYNIANU ŻELAZA leczy **gonoreje, utraty nasienia i upławy białe.**

Dołączony jest prospekt w polskim języku.
We Lwowie u pana Kaliksta Krzyżanowskiego, obok Brygidek i w Stanisławowie u p. Stechera apt.

WAŻNE DLA OSZCZĘDNYCH PAŃ.

Skład fabryczny płucien i bielizny z Wiednia.

w **Krakowie** przy ulicy św. Jana poleca swój wielki asortowany zapas wszelkich gatunków
bielizny mezkiej i damskiej, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa, szyfonów, kołnierzyków, mankietów,
po nadzwyczaj tanich, **zniżonych cenach fabrycznych.** Dobra opinia, której od niedawna nasze wyroby tutaj używają, uwalnia nas od wszelkiego dalszego wychwalania tychże; nadmieniamy tylko, że wszelki u nas zakupiony a nieodpowiedni towar nietylko będzie wymienionym, ale na żądanie zwróconą będzie zapłacona kwota. To przez nas dobrowolnie przyjęte zobowiązanie ręczy dla każdego kupującego **sumienną i tanią obsługę.**

Ceny są ściśle stałe.

Kompletne wyprawy ślubne są zawsze na składzie.

Wchód do składu fabrycznego płócien i bielizny od Rynku w ulicę św. Jana, drugi sklep. (994-2-)

Kąpiele Gleichenberg

w Styryi, stacya Feldbach węgierskiej kolei Zachodniej.
Rozpoczęcie pory 1 maja. (793-2-10)
Zamówienia na zdroje i mieszkania uskutecznia dyrekcya w Gleichenbergu.

Odwar zdrowia Lemaire'a, przepisywany przez najznakomitszych lekarzy świata całego, leczy w zupełności *zatwardzenie, hemoroidy, hysterję, podagrę, migrenę uderzenia do głowy.* P. professor Ménière tak się wyraża do swych uczniów, w wykładzie swoim w szkole medycznej Paryzkiej: « Sam przepisuję i panom szczególnie zalecam **Odwar Zdrowia Lemaire'a,** w zatwardzeniach uporczywych, etc. »

Skład główny: w aptece przy ulicy Grammont, 14, w Paryżu. — We *Lwowie,* w aptece p. KRZYŻANOWSKIEGO, obok Brygidek; — w *Krakowie,* w aptekach pp. TRAUCZYŃSKIEGO i REDYKA; — w *Poznaniu,* u Dra MAŃKIEWICZA i we wszystkich znaczniejszych aptekach.

W Stanisławowie w aptece p. Stechera. (80 9-24)

Jana Hoffa jedynie prawdziwy
zgęszczony wyciąg słodowy
44 razy od Najdostojniejszych osób odznaczony,
przeciw cierpieniom piersi i żołądka i zołzom.

Swietne zwycięztwo.

Uratować życie chorego miane za przepadłe, jest świetnem zwycięstwem, które przypisać należy z jednej strony zdolnemu lekarzowi, z drugiej zaś strony użytemu lekarstwu. Pan **F. Famm** w Steglitz, Teichstrasse 16 pisze: „Jana Hoffa piwo zdrowia z wyciągu słodowego wyratowało mnie przecież szczęśliwie, gdy mnie już wskutek mojego ciężkiego cierpienia piersiowego prawie opuszczono.“

Berlin, 23 września 1878 r.
Ponieważ obecnie znów jestem cierpiącym, przeto zmuszony jestem znów chwycić się Pańskich skutecznych wyrobów słodowych **(piwo zdrowia z wyciągu słodowego i czekolada słodowa zdrowia).**
Baron v. Schirp, rotmistrz pozasłużbowy i podporucznik policyi, Teltowerstrasse 13.

Herzberg a. H., 25 października 1878 r.
Cierpię bardzo na astmę i dolegliwość przyrządów do oddychania. Pański **zgęszczony wyciąg słodowy** sprawia ulgę wedle lekarskiego oświadczenia w bólach cierpiących na oddech, dlatego upraszam Pana o przysłanie 4 flaszek, a jeszcze **dla usunięcia** mego kaszlu, 4 paczki **cukierków słodowych na piersi.**

Cesars. i król. nadworny browar wyciągu słodowego i fabryka wyrobów słodowych **Jana Hoffa** w Berlinie, Neue Wilhelmstrasse Nr. 1.

Do c. k. nadwornej fabryki wyrobów słodowych c. k. radcy i nadwornego dostawcy bardzo znacznej liczby panujących w Europie, pana Jana Hoffa, właściciela złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera znacznych pruskich i niemieckich orderów w Wiedniu, Stadt, Graben, Bräunerstrasse 8.

Pierwsze prawdziwe skuteczne, rozwalniające flegmę, cukierki słodowe na piersi są opakowane w niebieskim papierze.

Skład **w Krakowie** u pp. TRAUCZYŃSKIEGO, SIEDLECKIEGO APTEKA „POD BIAŁYM ORŁEM“, KAROLA CZERNICKIEGO aptek., E. STOCKMARA aptek., W. REDYKA apt., J. JANIGI kupca; w **Brodach** u p. K. Br. WITOSŁAWSKIEGO aptek.; w **Drohobyczu** u pp. JABŁOŃSKIEGO i L. DOBRZYNIECKIEGO aptek.; w **Kołomyi** u p. S. M. HENICHA; w **Nowym Sączu** u p. R. JAKUBOWSKIEGO; w **Stanisławowie** u p. WILHELMA WALDEK i u p. GRYZIECKIEGO Następcy; w **Tarnowie** u p. W. MÜLDNERA i u p. ED. RANKA aptek; w **Tarnopolu** u p. Fr. JAMROGIEWICZA. (682 5 6)